Nr. 79. Kraków. Niedziela 17 Lutego 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 243. Dla rozmów zamiejscowych 1372. Nr rach. poczt. kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 16 h.: w Biurze dzienników S. Sokolowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. [illegible] A. Salomonowe), ul. Szczepańska 8; Biuro dzienników M. Hoporyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokolowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sorzyńska. — W Tarnowie K. Rockach. — W Wiedniu Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h., za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Jak się to robiło?

Kraków, 17 lutego.

Gdyby ludy wiedziały, z jak małym nakładem rozumu są rządzone, nie wytrzymałyby tego z samego uczucia upokorzenia.

Kiedy w roku 1912 ówczesny szef biura prasowego w ministerstwie spraw zagranicznych w Wiedniu przygotował już aferę słynnego Prochaski i opinia Wiednia była już gotową do wojny świętej, »N. Fr. Presse« wyrwała się paradna uwaga, że »już wszystko do wojny jest gotowe, tylko jeszcze koncepcyi politycznej nie ma«. Wiedeński »Weltblatt« nie przeczuwał nawet, jak bardzo trafną i trwale dla dyplomacyi austryackiej obowiązującą uczynił wówczas w swoim zapale patryotycznym uwagę. Wszystko zawsze przygotowywano z wyjątkiem — koncepcyi, czy nawet tylko skromniejszego — konceptu politycznego. Tak samo było z wojną światową. Rzucono do niej hasło i podjęto ją, nie mając najsłabszego wyobrażenia, co czynić z owocami zwycięstwa, które przecie wydawały się tak łatwemi i obfitemi.

Kiedy pierwsze oddziały Strzelców polskich przekroczyły już opuszczony przez Rosyan kordon graniczny, ówczesny prezes Koła polskiego udał się do ministra spraw zagranicznych, hr. Berchtolda, aby dowiedzieć się autentycznie, jakie zamiary żywi Austrya w sprawie polskiej, czy i jakie ma plany względem ziem polskich, których zajęcie i zdobycie na Rosyi najwyższe czynniki austryackie przedstawiały jako kwestyę najbliższej przyszłości.

Myślałby ktoś niewątpliwie, że minister austryacki, który wszakże rozpoczął przez swoje ultimatum do Serbii najstraszniejszą wojnę, zapytany przez Polaka o to wszystko, roztoczył przed nim plan dokładnie przemyślany, dobrze opracowany, oparty na gruntownej znajomości rzeczy, że zasypał go faktami, kombinacyami i pomysłami, któreby mogły być mniej lub więcej trafne, ale w każdym razie świadczyłyby, że pan minister kwestyę obmyślił, że jego referenci dostarczyli mu już szczegółowych opracowań, że w tym najwyższym warsztacie losów narodów, którym jest ministerstwo spraw zagranicznych wielkiego mocarstwa, dokonana została jakaś poważna praca, że tam coś rozumieją, coś wiedzą, czegoś chcą i coś tworzą...

Otóż dowiedzieć się należy, że pan minister naturalnem pytaniem przedstawiciela polskiego, co Austrya zamierza czynić z ziemiami polskiemi, które wybrała się zdobywać, uczuł się niemile zaskoczonym. Nawet nie ukrywał swojej doskonałej w tym względzie ignorancyi. Ale z chwalebną otwartością i szczerością sięgnął po atlas i zaczął wyszukiwać Królestwo Polskie na obszarze nieprzyjacielskiej Rosyi. Z bezskutecznem skupieniem organisty, któremu tłumaczą znaczenie zawiłych znaków chemicznych, wodził palcem po mapie i powtarzał na wszystkie uwagi niezmiernie uprzejmem »Ja! Ja! Ja wohl!«...

A potem był pan Burian. Wystraszał wszystkich swoją pedanterya, ponieważ wyobrażał sobie, że wystarczy być zabijająco nudnym, aby już przez to samo stać się mądrym, jak naucczony niemiecki profesor. O sprawie polskiej twierdził, że zbadał ją do dna. Nie chciał przyjmować żadnych informacyj, niechętnie widywał nawet najwybitniejszych Polaków, którzy pragnęli tem lub owem uzupełnić jego ogromną mądrość i uczoność. Doprowadził do tego, że dr Biliński utracił osobistą możliwość rozmawiania z nim. Twierdził o sobie, że ma sprawę polską nietylko w głowie, ale w kieszeni. I — przegrał ją sromotnie w swojej grze z Niemcami. Musiał przyjąć układ pszczyński, który przekreślał najzupełniej wszystko, co sobie Austrya w sprawie polskiej obiecywała.

A obok dyplomacyi Ballplatzu pracowała jeszcze specyalna tajna, potężna, a zupełnie nieodpowiedzialna dyplomacya —

Tamtejsze czynniki pragnęły gorąco uzupełnić swoje sukcesy militarne sukcesami dyplomatycznemi. Wyobraziły też sobie, że cel ten osiągną najłatwiej, jeżeli stworzą na wschodzie monarchii pogranicze wojskowe rusko-niemieckie, dostatecznie lojalne dla państwa i dostatecznie nienawistne dla nas, aby w ten sposób »niebezpieczeństwo polskie« raz na zawsze wykluczyć.

Wyjęto więc z góry terytorya dla tego przyszłego pogranicza przeznaczono z pod zarządu gubernium lubelskiego i zaczęto tam eksperymentować. Wysyłani do Chełmszczyzny komendanci obwodowi otrzymywali instrukcye, że jadą do ruskiego kraju i powinni się do tego faktu stosować. Kiedy zaś funkcyonaryusze ci znalazłszy się na miejscu swego działania, przekonywali się, że to kraj polski, że ludność prawosławna opuściła go razem z Rosyanami, dyplomacya nie chciała w żaden sposób pogodzić się z tym faktem. Trwała przy swojem tak uparcie, że wysyłała nawet gotowo »druksorty« ruskie dla Chełmszczyzny, obawiając się, że władze wojskowe zbyt ściśle zastosują się do otaczającej je polskiej rzeczywistości i zapomną o Rusinach, których tam mimo ścisłych badań statystycznych znaleźć nie mogły.

Posłano do Zamościa inspektora szkolnego Rusina, aby zakładał szkoły, oczywiście ruskie. Ale ten, przekonawszy się na miejscu, że szkół ruskich niema dla kogo zakładać, zaczął zakładać szkoły polskie.

Urządzono biura werbunkowe dla Legionu ukraińskiego. Ale kiedy zwerbowano po wielkich trudach aż trzech »ochotników«, w czem jednego żyda, dano spokój także i tej próbie przerobienia kawała szczerej Polski na Ruś czy Ukrainę. »Die Geschichte war doch zu dumm!...«

Przyszedł wreszcie hr. Czernin. Nie był inny. Nie był nudny, jak jego poprzednik, ani apatyczny jak poprzednik poprzednika. Przeciwnie, ruszał się żywo, mówił dużo, chętnie i z ożywieniem. Przedstawiano mu żądania i życzenia polskie. Wszystkie przyjmował. Raz posunął się nawet tak daleko, że prosił, aby go w realizowaniu postulatów polskich uważano za Polaka. Miało to znaczyć, że polskiego punktu widzenia będzie bronił, jakgdyby był Polakiem. Pewnej deputacyi polskiej oświadczył, że żądania polskie co do Litwy przyjmuje za swoje. Prosił tylko, aby mu pomagać... Deputacyi Polaków z Wołynia powiedział, że nie dopuści do — okaleczenia Polski... A dodać należy, że o Chełmszczyźnie i Podlasiu mowy nie było nigdy. Mówiło się o dalszych ziemiach. Bo pozostanie Chełmszczyzny i Podlasia w związku państwowym Polski było przecież czemś, co rozumiało się samo przez się.

Tak też postępował rząd austryacki. Szkolnictwo w całej Chełmszczyźnie oddano rządowi polskiemu. Kiedy w połowie stycznia tego roku polski minister oświecenia, p. Ponikowski, wizytował szkoły w Lubelskiem, a stamtąd udał się do Chełmu, władze austryackie zgotowały mu uroczyste przyjęcie, jako powołanemu przedstawicielowi państwa polskiego. Ministrowi Ponikowskiemu zdawano raporty. — Przyjmowano od niego instrukcye, na każdym kroku stwierdzając, że uważają go za czynnik państwowy, powołany do rządzenia w tej ziemi. Minister Ponikowski bawiąc tu w Krakowie, opowiadał o tej swojej podróży inspekcyjnej i o tem, że najsilniejsze i najszczytniejsze wrażenia wywozi właśnie z Chełmszczyzny. — Był głęboko wzruszony patryotyzmem ludności polskiej tamtejszej, mile zdziwiony taktem i uprzejmością władz okupacyjnych.

I po tem wszystkiem hr. Czernin pojechał do Berlina, aby tam razem z drem Kuehlmannem zrobić na prędce suwerenną Ukrainę i obdarzyć ją w kolebce tą ziemią, która jeszcze do wczoraj sam uważał za niewątpliwie polską, za niewątpliwie do państwa polskiego przynależną.

Jak wobec tego wszystkiego będzie mógł hr. Czernin spojrzeć w oczy Polakom? Co im będzie mógł powiedzieć wobec niewątpliwego i oczywistego faktu wiarołomstwa, którego się wobec nas dopuścił?

Czyżby naprawdę śmiał i chciał wobec nas powtarzać, co jego szef biura prasowego podyktował dziennikom wiedeńskim o »samostanowieniu« i »wypośrodkowaniu« granicy między historyczną a etnograficzną Polską? Zaiste warto będzie ujrzeć, do jakich granic hr. Czernin zechce posunąć swoją — mówiąc delikatnie — cywilną odwagę w tej sprawie.

Manifestacya Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 lutego.

Przeżyliśmy wielki dzień. Powagę chwili potęguje świadomość, że rozbrzmieć ma w dniu tym potężny i jednym duchem owiany głos przedstawicielstwa kraju, tym razem już nie z żalami jakiemiś do rządu, lecz z wezwaniem do narodu, by dotknięty w najświętszych swych prawach i świadomy swej siły przeciw wyrządzonej mu krzywdzie stanął do walki.

Wczesnym już rankiem zebrali się w parlamencie posłowie z rozmaitych stronnictw Koła polskiego i grupami odbywali narady.

Po południu przed rozpoczęciem się pełnego posiedzenia zebrała się ponownie komisya parlamentarna Koła i po krótkiej naradzie przyjęła przedłożone jej przez komisyę redakcyjną wnioski, w szczególności **manifest do narodu i deklaracyę, którą złoży Koło polskie na najbliższem posiedzeniu parlamentu.**

Na długo przed godziną 4-tą, na którą wyznaczone było plenarne posiedzenie, zaroiło się przed lokalem Koła. Już to pojedyńczo z poza gmachu parlamentu, już to grupami z rozmaitych sal posiedzeń, przybywali członkowie Koła i Izby panów, przeważnie w czarnych strojach, od których jaskrawo odbijały chłopskie sukmany posłów ludowych i fiolety biskupie. **Przybyło razem 68 członków Koła i 24 członków Izby panów.**

O godz. 5 po poł. rozpoczęło się posiedzenie, **a trwało zaledwie 15 minut.** Kilka tych jednak chwil wystarczyło zupełnie, aby niezłomnego nabrać przekonania, iż głos, jaki z zebrania tego pomknie dziś w świat, bez echa pozostać nie może, że tkwi jeszcze w narodzie polskim żadnym gwałtem ani złamać ani ugiąć się nie dająca niespożyta siła do walki w obronie najświętszych swych dóbr i wola życia — życiem wolnego niepodległego narodu. Kilka tych chwil wystarczyło, by przekonać tych, którzy dowodu jeszcze na to potrzebują, że nie tak łatwo uda się pozbawić jeszcze żywy i do życia nowego powstający naród — należnego mu miejsca pod słońcem.

Wiedeń, 17 lutego.

(Komunikat sekretaryatu Koła polskiego, z posiedzenia dnia 16 lutego 1918).

Wśród nastroju, pełnego goryczy i oburzenia zebrało się Koło polskie, aby zająć stanowisko wobec katastrofy narodowej, jaka spadła znowu na Polskę przez zakreślenie granic ziem naszych w traktacie pokojowym z Ukrainą. Na posiedzenie przybyło 68 posłów parlamentarnych, a nadto zjawili się następujący członkowie Izby panów: hr. Badeni, hr. Baworowski, ks. arcybiskup Bilczewski, Biliński, ks. Czartoryski, hr. Gołuchowski, Jędrzejowicz, Korytowski, Koźmian, hr. Lanckoroński, Morawski, bar. Moysa, hr. Mycielski, marszałek Niezabitowski, hr. Piniński, hr. Potocki, ks. biskup Sapieha, ks. Sapieha Władysław hr. Stadnicki, hr. Tarnowski, ks. arcybiskup Theodorowicz, hr. Wodzicki.

Po przyjęciu do Koła posła Władysława Grzędzińskiego, który wskutek rezygnacyi posła Władysława Czajkowskiego wszedł jako jego zastępca do Izby posłów i zgłosił swoje przystąpienie do Koła, zagaił prezes posiedzenie uroczystą odpowiednią przemową, poczem udzielił głosu posłowi Daszyńskiemu, jako sprawozdawcy komisyi parlamentarnej.

Poseł Daszyński przedłożył imieniem komisyi parlamentarnej tekst deklaracyi, którą Koło złoży w Izbie poselskiej, a następnie odczytał odezwę Koła do społeczeństwa polskiego, w zaborze austryackim.

OŚWIADCZENIE POLSKICH CZŁONKÓW IZBY PANÓW.

Imieniem polskich członków Izby panów hr. Gołuchowski złożył następnie jednomyślnie przez nich uchwalone oświadczenie, które posłowie parlamentarni przyjęli kilkakrotnymi rzęsistymi oklaskami.

Przed dwoma laty mówiono z nami inaczej...

(Telefonem).

Wiedeń, 17 lutego.

W czerwcu 1916 roku obwieścił rząd austryacki drogą komunikatu z głównej kwatery prasowej, co następuje:

»Na podstawie rozporządzenia naczelnego komendanta armii z 5 czerwca zostaje gubernatorstwo wojskowe Lublin rozszerzone na powiaty Chełm, Hrubieszów i Tomaszów, a temsamem połączone zostaje terytoryum dawnego gubernatorstwa chełmskiego z dalszemi, przez wojska austro-węgierskie obsadzonemi częściami Królestwa Polskiego w jednolity obszar administracyjny.

Przez zarządzenie to spełnione zostaje życzenie serdeczne narodu polskiego, który dokonane przez Rosyan oddzielenie gubernii chełmskiej od Polski uważał za uderzenie pięścią w twarz«.

Dziś mówią inaczej...

Pessymizm „N. fr. Presse“.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 lutego.

Omawiając sytuacyę parlamentarną, stwierdza »N. Fr. Presse«, że w dniu dzisiejszym sytuacya pogorszyła się wskutek tego, że w związku z położeniem międzynarodowem, niemieccy socyaliści oporniejsze niż dotąd zajmują stanowisko. Rokowania między socyalistami a rządem są jeszcze w toku.

Zwołanie delegacyi austryackiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 lutego

Komisya dla spraw zagranicznych austryackiej delegacyi zbierze się w tym tygodniu prawdopodobnie we wtorek lub środę.

Pokój dla chleba.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 lutego.

»N. Fr. Presse« utrzymuje, że wydania ziemi Chełmskiej Ukrainie zażądali delegaci pokojowi ukraińscy jako »conditio sine qua non«. Wbrew pogłoskom, rozsiewanym ze strony polskiej i czeskiej, powiada »N. Fr. Presse« — pokój, zawarty z Ukrainą jest rzeczywistym pokojem chleba, ponieważ olbrzymie zapasy zboża ukraińskiego zostały przez komisye państw centralnych stwierdzone i zabezpieczone.

Sympatye niemieckie dla Ukrainy.

(Telefonem).

Berlin, 17 lutego.

»Lokal-Anzeiger« dowiaduje się ze strony poinformowanej:

Austro-Węgry powzięły decyzyę w sprawie Chełmszczyzny w zgodnem porozumieniu z Niemcami po staranném rozważeniu względów etnograficznych. Monarchia nie chce, by pokój padł ofiarą sabotażu, czy to ze strony Polaków, czy ze strony rosyjskich bolszewików. Polacy, którzy okazywali się zawsze dotąd niewdzięcznymi, nie mogą teraz spodziewać się, że dla nich poświęci się Ukrainę, która bezwarunkowo może liczyć na to, że udzielone jej będzie wszelkie możliwe poparcie.

Niemcy w stanie wojennym z Rosyą

(Telefonem).

Wiedeń, 17 lutego

»Der Abend« donosi z Budapesztu:

Korespondent wiedeński »Az Est« otrzymuje ze źródła dobrze poinformowanego następujące autentyczne wiadomości:

Niemcy uważają oświadczenie Trockiego z 10 lutego, w którem uznał jednostronnie stan wojenny za ukończony, **za zerwanie rokowań.** Ponieważ zawieszenie broni zawarte zostało wyłącznie dla rokowań pokojowych, rokowania zaś te nie doprowadziły do celu, niema powodu do utrzymania dalej w mocy zawieszenia broni i **rozpoczyna się znowu stan wojenny.** — Niemcy nie mają powodu do odpowiadania na jednostronne oświadczenie Trockiego podobnem oświadczeniem wzajemnem, przeciwnie Niemcy uważają oświadczenie Trockiego jako pokrywkę dla zerwania rokowań. Układ o zawieszenie broni powiada, że przedłuża się ono automatycznie, jeśli na 8 dni przed upływem tego terminu nie nastąpi wypowiedzenie.

Niemcy uważają oświadczenie Trockiego z 10 lutego za wypowiedzenie zawieszenia broni z dniem 17 lutego, w którym to dniu rozpocznie się znów stan wojenny między Niemcami a Rosyą.

Dalszy powód, dla którego Niemcy zdecydowały się na dalsze prowadzenie wojny z Rosyą, polega na tem, że wojska bolszewickie mordują na Litwie i w Estonii szlachtę niemiecką, tamtejszą ludność niemiecką uciskają i pozbawiają ją wszelkich praw politycznych i gospodarczych. Także ze strony Finlandyi, gdzie bolszewicy jeszcze straszniej gospodarują, skierowano do Niemiec wezwanie o ratunek.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 lutego.

Rząd cesarski stwierdza w urzędowem oświadczeniu, że rząd petersburski przez zachowanie się swe rzeczywiście wypowiedział rozejm. **Uznano, że wypowiedzenie to nastąpiło dnia 10 bm. Rząd niemiecki musi dla tego zastrzedz sobie po upływie przewidzianego układem siedmiodniowego terminu wolną rękę w każdym kierunku.**

Powrót komisyj państw centralnych z Petersburga.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 lutego.

(Wolff). Komisye niemiecka i państw sprzymierzonych opuściły wczoraj Petersburg i przejechały wczoraj rano w drodze powrotnej przez niemieckie linie.

Zamiast wojny — Interwencya zbrojna

Szczególnie są dobrodziejstwa pokoju, którym nas obdarzyły dwumiesięczne niemal rokowania pokojowe w Brześciu Litewskim. Gdy pokoju jeszcze nie było, panowała na całym froncie wschodnim przez szereg miesięcy cisza, której nie przerywała jedna strona, zajęta własnemi domowemi sprawami, druga zaś, spodziewając się, że ta postawa neutralna wobec rosyjskich wypadków wewnętrznych będzie najlepszą manifestacyę pokojowych chęci i doprowadzi wreszcie do pożądanego pokoju. Cała ofenzywa mocarstw środka przeciwko Włochom korzystała z dobrodziejstw tego niejasnego stanu. Dziś długotrwały, mgławicowy ten stan, wyjaśnił się wreszcie. Zamiast sytuacyi niejasnej, mamy wyraźny zupełnie, czarno na białem pisany pokój. Ale za to zamiast ciszy, która dotąd panowała na froncie, mamy przed sobą perspektywę nie wojny wprawdzie, ale — **interwencyi zbrojnej.**

Niemcy obrazili się, że ich Trocki odesłał do domu bez żadnego skryptu w kieszeni. Telegramy donoszą tedy, że w głównej kwaterze wojennej niemieckiej zapadły doniosłe uchwały. Niemcy nie przyjmują do wiadomości jednostronnego oświadczenia Trockiego, że stan wojenny z Niemcami uważa za wygasły i że demobilizuje armię, która naprzeciw wojsk niemieckich stała na froncie. Ze Trocki armię tę demobilizuje nie na papierze tylko, poświadczają sami wojskowi fachowcy niemieccy, jak np. generał v. Ardenne, pełniący obecnie służbę rzeczoznawcy wojskowego »Berliner Tageblattu«. Na podstawie relacyj oficerów niemieckich, przybywających z frontu wschodniego, stwierdza on wyraźnie, że na całej przestrzeni rosyjskich rowów strzeleckich trudno prawie ani jednego posterunku, że działa wszelkiego kalibru, opuszczone przez swoją obsługę, tysiącami tkwią w rowach i że zabrać je sobie może każdy, kto zechce. Nawet najobronniejszy przez długie wojenne miesiące front pod Rygą, **został opuszczony zupełnie!** Niemcy mogą sobie swobodnie wchodzić i wychodzić z fortów twierdzy. Znaczy to, że przeciwnik jest całkowicie bezbronny i że walczyć nie ma możności. Właśnie dlatego wszakże dzielni imperyaliści niemieccy uważają, że nadszedł czas sposobny na osiągnięcie »niemieckiego« pokoju i dyktują **dalszy pochód w głąb Rosyi,** by jeszcze szerzej prostować niemieckie strategiczne granice...

To zresztą nie ma być wcale wojenna wyprawa. To jest tylko »interwencya zbrojna«. — Albowiem cały sposób zachowania się Trockiego wydaje się Niemcom wielce podejrzany. — Dowództwo wojsk rosyjskich usuwa pułki z frontu, co nakazano wyraźnie iskrowym rozkazem demobilizacyjnym. Równocześnie wszakże nakazano z wycofywanych pułków formować »czerwoną armię«, któraby całą Rosyę przemienić mogła w państwo prawdziwie rewolucyjne. Ta czerwona armia, zdaniem Niemców, w pierwszym rzędzie zagrażałaby niemieckiej pupilce na wschodzie, świeżo upieczonej w Brześciu, republice ukraińskiej i mogłaby Niemcy pozbawić owoców błogiego z nią pokoju, innemi słowy, upragnioną mąkę ukraińską wywieźć do Petersburga lub Moskwy. Tak więc świeży traktat pokojowy, pokazał ludom obu mocarstw sprzymierzonych... **gruszki na wierzbie** i to jeszcze pod warunkiem, że sobie je zerwą siłą. Z traktatu pokojowego, który podpisany został przed tygodniem dopiero, już dziś spadają na mocarstwa środka zobowiązania, żądające od obywateli dalszych ofiar mienia i krwi.

Hr. Czernin polecił prasie wiedeńskiej podać do wiadomości publicznej, że jeśli Niemcy chcą korzystać z położenia Rosyi i rozpocząć dalsze kroki wojenne, to... **on się z nimi nie bawi.** Hr. Czernin wierny pozostaje swoim oświadczeniom, że monarchia prowadzi wojnę czysto obronną i że o żadnych nabytkach terytoryalnych kosztem Rosyi nie myśli. Ewentualna wyprawa niemiecka musiałaby być przez Austro-Węgry czynnie poparta w tym tylko razie, gdyby chodziło o obronę stanu, stworzonego na Ukrainie traktatem pokojowym. Zapomniał austryacki minister spraw zagranicznych dodać tylko drobnostkę: od którego punktu mianowicie rozpoczyna się zagrożenie tego stanu, który Niemcy podyktowali brzeskim traktatem. Tam bowiem wszystko jest nieokreślone, a zatem wszystko może być kamieniem obrazy. Niema rozgraniczenia terytoryalnego pomiędzy Ukrainą a Wielkorosyą, względnie innemi jednostkami państwowemi, które na gruzach Rosyi się mogą wyłonić. Niema legitymacyi dla rządu, który sobie uzurpował władzę i któremu się podobało podpisać pokojowy traktat. Niema określenia stosunku prawnopaństwowego do ciała, z którego Ukrainę się podobało kontrahentom w Brześciu wykroić. Powodów do interwencyi zbrojnej w takim stanie rzeczy znajdzie się pod dostatkiem i **niech nikt w Wiedniu się nie łudzi, że ścianę od wschodu mamy już spokojną.**

Lecz nawet, gdyby wyprawa niemiecka w głąb Rosyi była tylko zwyczajną zaborczą wyprawą i gdyby hr. Czernin za swój punkt honoru uważał nie mięszać w te sprawy monarchii, trudno być tak naiwnym, by wierzyć w słowa hr. Czernina, że monarchia ta wyprawą nie byłaby wcale dotknięta. Z mowy, wygłoszonej przez tegoż samego hr. Czernina niedawno w delegacyi austryackiej, pamiętamy dobrze, że wojska austro-węgierskie walczyć mają ramię przy ramieniu także na zachodnim froncie. — Gdy więc austryackie pułki na zachodzie będą dla Niemców wyciągać kasztany z bardzo gorącego ognia, oni równocześnie będą czynić nabytki kosztem Rosyi na wschodzie. Tak więc sprytna polityka hr. Czernina doprowadziła do tego, że ludy monarchii, tak czy owak, krwawić się będą dla Niemiec.

Stopp.

Głos neutralny o układzie z Ukrainą

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Haga, 17 lutego.

Profesor uniwersytetu w Utrechcie, **Niermayer,** prezydent związku państw neutralnych, pisze w artykule, inspirowanym przez koła koalicyjne na temat stanowiska Polaków:

Wschodnia granica Polski między Rosyą a Polską kongresową, utworzona na kongresie wiedeńskim, **biegnie zdecydowanie linią Bugu.** Nad Bugiem leży Brześć Litewski. Bug i Wisła płyną tu w kierunku z południa na północ. Między obu rzekami płynie Wieprz. Obecnie na lewo od tej rzeki wytyczona została granica między Polską a Ukrainą. Biegnie ona w oddaleniu 60—70 kilometrów na zachód od dawnej granicy polsko-rosyjskiej.

Na południu w pobliżu granicy galicyjskiej granica polsko-ukraińska zatacza szeroki łuk naokoło Brześcia Litewskiego i przekracza następnie Bug w oddaleniu 60 kilometrów od tego miasta. Stąd biegnie dalej w kierunku północno-wschodnim, tworząc linię graniczną między Litwą a Ukrainą. W ten sposób południowa część Litwy ma przypaść Ukrainie.

Obszary te zabrane zostały Polsce i Litwie. Większość ludności tworzą tu Ukraińcy, ale nie są oni wyłącznymi mieszkańcami. W polskiej części mieszka pewna liczba Polaków, w litewskiej Białorusinów.

Rząd polski przewidywał to ukształtowanie granic i dlatego żądał, aby dopuszczono go do udziału w rokowaniach pokojowych.

Polskie Biuro prasowe w Hadze, którego komunikaty cechowała zawsze wielka życzliwość dla mocarstw centralnych, dodaje tu następujące wyjaśnienia:

Ta część Polski, która pod nazwą Królestwa Polskiego utworzona została na kongresie wiedeńskim, utrzymała do dnia dzisiejszego charakter obszaru wyłącznie polskiego, zamieszkałego przez polski element.

Polska ta musi w całości wejść w skład polskiego niezawisłego państwa.

Reasumując to wszystko Niermayer stwierdza, **że układ pokojowy z Ukrainą jest wielkiem niebezpieczeństwem i pociągnie za sobą wielkie komplikacye.**

Położenie na Ukrainie.

Od osoby, która dziesięć dni temu zaledwie wyjechała z Kijowa, otrzymała redakcya »Czasu« informacye o obecnym istotnym stanie rzeczy na Ukrainie, na ogół pokrywające się z treścią ostatnich telegramów, a przedstawiające je bez stylistycznych czy innych osłonek.

Według tych informacyj, cały ruch ukraiński opiera się na bardzo kruchych podstawach i nie rozporządza żadną realną siłą. W chwili wyjazdu z Kijowa, tamtejsza Rada ukraińska miała w swoich rękach połowę miasta; druga połowa była opanowana przez bolszewików. — (Obecnie Rada ta, jak wiadomo, jest już w Żytomierzu, a może i jeszcze bliżej). Zresztą i Ukraińcy są rozbici na rozmaite grupy i partye, zwalczające się wzajemnie, a t. zw. ukraińskie wojsko, które pod nazwami sieczowników, hajdamaków i t. p. grasuje po kraju, jest przedewszystkiem niebezpieczne dla spokojnej ludności. O jakiemś państwie ukraińskiem niema mowy i chyba je utworzą mocarstwa centralne.

W porównaniu z Rosyą środkową, gubernie południowe posiadają jeszcze zapasy żywności, rozmieszczone na wielkiej przestrzeni, których niepodobna skoncentrować, ani wywieźć; z tego powodu nietylko uzbrojone oddziały bolszewickie, ale nawet ludność cywilna w głębi Rosyi dąży na południe, aby się tam przeżywić. — Na tem tle toczą się [illegible] ni włościanami, od których napływające z Rosyi gromady zboża po prostu rekwirują. W całym kraju panuje nieopisany chaos, niema żadnej władzy, a na Radę ukraińską nikt się nie ogląda.

Tak zwana reforma agrarna nie została przeprowadzona, ale dwory i folwarki polskie są przeważnie ograbione, a obywatele chronią się przeważnie po miastach.

Główny wojskowy komitet polski ma siedzibę w Kijowie i stąd kieruje akcyą wojsk polskich, zorganizowanych w trzech grupach: białoruskiej, ukraińskiej i rumuńskiej. Na Ukrainie mniej więcej na linii Żmerynka—Łuck, stoi grupa generała Michelisa. Na froncie rumuńskim wydzielił się korpus polski z wojsk rosyjskich, pozostających pod komendą Szczerbaczewa.

Wszechniemiecka buta.

O nastrojach, jakie zapanowały obecnie wśród austryackich Niemców, dobre daje wyobrażenie gazetka »Deutsche Volkszeitung«, wychodząca w Nowym Iczynie, jako organ »postępowych stronnictw niemieckich«. W artykule z dnia 14 bm. p. t. »Die polnische Aufregung« gazetka ta, podawszy wiadomości o wzburzeniu, panującem w Krakowie, pisze:

Oczom własnym się nie wierzy, gdy się czyta te wiadomości i mimowoli stawia się pytanie, czy Kraków leży w Europie środkowej, czy też w obrębie panowania bolszewików petersburskich. Panowie Polacy są więc bardzo niezadowoleni z zawarcia pokoju, a polscy posłowie do austryackiej Rady państwa uznają porozumienie oraz traktat mocarstw środka z Ukrainą za katastrofę narodową i oświadczają, że ustalenie granic tego nowego tworu państwowego jest zamachem na najświętsze prawa narodu polskiego. Przez to, że Polacy wypowiadają walkę austryackiemu rządowi i grożą najostrzejszą opozycyą w parlamencie i w delegacyi, nie usuną już ze świata postanowień dokumentu pokojowego, zaopatrzonego podpisem środkowo-europejskich mężów stanu. Swoim sposobem postępowania przywodzą nam raczej Polacy wyraźnie przed oczy, jakim błędem było oraz jak zgubne skutki musiałoby za sobą pociągnąć, gdybyśmy naszą wewnętrzną i zewnętrzną politykę oprzeć chcieli na łasce i zgodzie patryotów krakowskich. Dziś, wedle mniemania Polaków, **nieco za daleko**(!) na zachód posunięta granica ukraińskiego państwa daje w Krakowie powód do wywieszania żałobnych chorągwi, jutro może wzbroniony dostęp do morza lub odmówienie Polakom rozporządzania ujściem Wisły w kołach wrażliwych uważane będą za zamach na najświętsze prawa narodu i będą zmuszały dzienniki do przywodzenia do porządku i do opamiętania.

»Nie, nie, tak nie wyobrażaliśmy sobie nigdy rozwiązania sprawy polskiej, którą na czas jakiś wojna wysunęła na plan pierwszy! Widzimy ponownie, że usiłowanie wypełnienia znacznej części polskich narodowych żądań podniosło tylko pożądliwość i wysokie mniemanie o sobie u krakowskich, lwowskich, warszawskich a także i poznańskich polityków bez granic i umiarkowania. Ogłoszenie niepodległości Polski w listopadzie 1916 r. **było politycznym błędem** i w najbliższym czasie trzeba się będzie zabrać **do usunięcia następstw tego błędu.** Przedewszystkiem, skoro rząd petersburski uznał stan wojenny za skończony i tem samem nie zdradza dalszego zainteresowania w sprawie ostatecznego uregulowania obsadzonych obszarów, mocarstwa środka nie mają więcej powodu, by względy na wrażliwość w Krakowie czy Lwowie cenić wyżej, aniżeli interes zabezpieczenia własnych granic. Tak więc byłoby wielce korzystne, gdyby Austrya obszar na północ od Krakowa aż do gór kieleckich **wzięła we własne posiadanie,** państwo niemieckie zaś posunęło swoje granice **poza suwalski okręg administracyjny aż do Niemna,** na południe zaś aż do linii Narwi i Bugu i w ten sposób zabezpieczyło sobie bezpośrednie połączenie z Litwą, ewentualnie zaś i z Ukrainą. Jeśli Polacy chcą w parlamencie austryackim zasilić opozycyę czesko-południowo-słowiańskiej brygady, to można im będzie przedewszystkiem **przykrócić subwencyjnego obroku,** tak chętnie udzielanego dotychczas, oraz uświadomić im, **że na wschód od Sanu** znajdują się obszary, kóre gwałtownie potrzebują samorządu narodowego. Polacy kilkakrotnie już usiłowali z opozycyjnej trombity parlamentarnej dobyć silnych tonów. Dotychczas wszakże każdy rząd austryacki przy samych próbach już nie mógł powstrzymać lęku i usiłował co prędzej zmarszczki na czołach polskich wygładzić. Może tym razem wskazany będzie inny sposób postępowania. Jeśli Polacy opozycyą parlamentarną usunąć chcą z duszy ciężkie narodowe troski, to można im tę poczciwą zabawę zostawić. Gabinet Seidlera, który nie zwalił się od uderzeń czeskich puzonów, wytrzyma także z pewnością i przeżyje kocią muzykę zawiedzionych Krakowian«.

Tyle słów nowo-iiczyńskiej gazetki. Dla ilustracyi dodać tylko należy, że w mieście tem czwarty już rok zmuszone są przebywać kadry krakowskiej obrony krajowej, której sam żołd miesięczny wynosi **półtora miliona koron.** Przez cztery lata pieniądze te, nie licząc już sum, które ponadto żołnierz każdy państwu z własnej dopłaca kieszeni, tuczą morawskich wszechniemców. Nic dziwnego, że w ciągu tych lat czterech w takie porośli piórka.

W przededniu manifestacyi 18 lutego

Kraków, 17 lutego.

Cały kraj, całe społeczeństwo polskie, bez względu na stany, zawody i stronnictwa polityczne, podniesie jutro gromkim głosem uroczysty protest przeciw niebywałej krzywdzie, wyrządzonej narodowi polskiemu w perfidny sposób w traktacie ukraińskim, odcinającym od pnia macierzystego najdroższe mu kraje. Ten zdradziecki, bo znienacka, wbrew uroczystym zapewnieniom, dokonany akt przemocy, dokonał już dotąd ważnego na przyszłość przeobrażnia całego społeczeństwa naszego: skonsolidował je, zjednoczył wszystkie, rozbieżne dotąd kierunki jego politycznej myśli, dał narodowi odczuć jego własną, tkwiącą w [illegible] świadczenia, że jak dotąd przetrwaliśmy wszystkie katusze przemocy, tak i teraz potrafimy praw swoich skutecznie bronić. Dwudziestomilionowy przeszło naród, zjednoczony we wspólnym celu i świadomem działaniu nie pozwoli, aby go bezkarnie zlekceważono i skrzywdzono.

Jutrzejsza manifestacya ma być tej jednomyślności i dojrzałości narodowej wyrazem. W Krakowie kieruje tą manifestacyą **Komitet wszystkich stronnictw,** którego zarządzenia powinny znaleść **powszechny posłuch.** A intencyą Komitetu jest, aby ten akt manifestacyjny nie został **żadnym, nieprzewidzianym, nadprogramowym incydentem zakłócony.** W tem zarządzeniu tkwią głębsze zamierzenia, obejmujące obecną i dalszą akcyę, dobrze obmyślaną dla celów narodowych w tej krytycznej chwili.

Każdy obywatel, każdy Polak, powinien zrozumieć, że nietylko na Komitet, nietylko na gminę i miasto, ale **na niego samego** spada także odpowiedzialność za utrzymanie ładu i porządku **w tym całym dniu** uroczystej manifestacyi. Każdy Polak, biorący w niej udział, **powinien się czuć członkiem tej honorowej Straży obywatelskiej,** której kadry już zorganizowano.

Nie wolno nikomu być obojętnym świadkiem wykroczeń impulsywnych, za które zapłaciłby drogo kraj i naród...

Nie wątpimy, że ten akt uroczysty, który jutro zgromadzi na Rynku krakowskim wszystkie stany i zawody, całe społeczeństwo polskie starej stolicy Polski, będzie godnym wielkiej chwili i pokrzepi siły nasze do wytrwałej obrony naszych praw narodowych.

Na WCZORAJSZEM POSIEDZENIU RADY MIEJSKIEJ toczyły się ożywione rozprawy w sprawie utrzymania porządku w dniu jutrzejszym. Niewie tylko na tem bardzo wiele zależy, aby w południe, podczas manifestacyjnego zgromadzenia na Rynku, nie zaszedł żaden wybryk, żaden incydent nadprogramowy, ale aby także po południu i wieczorem nie zakłócono spokoju i nie pozwolono sobie na jakąś szmerzutną, nieobliczalną akcyę. Na manifestacyi południowej wyczerpuje się porządek dnia. Miasto winno potem zachować niczem niezamącony spokój.

Czuwać nad tem będzie Straż obywatelska, którą jednak musi się liczebnie zwiększyć. W tym celu prezydyum miasta ogłasza następującą odezwę:

DO MIESZKAŃCÓW MIASTA KRAKOWA!

W celu utrzymania porządku przy poniedziałkowej uroczystości, aby wypadła spokojnie i z godnością chwili, należy **pozyskać znaczną liczbę uczestników honorowej Straży obywatelskiej.** Dlatego wzywamy wszystkich obywateli, chętnych do wzięcia udziału w tej czynności wśród wszystkich warstw naszego miasta tak starszych, jak i młodszych, z wyjątkiem uczniów szkół średnich, by dzisiaj, w niedzielę, 17 b. m., do godziny 1 w południe, zgłosili się w biurze Straży obywatelskiej, gmach magistratu, I. piętro.

Kraków, 17 lutego 1918.

Nie wątpimy, że odezwa ta odniesie skutek i dzisiaj obywatele wszystkich stanów i zawodów tłumnie zapisywać się będą do Straży obywatelskiej.

DZISIAJ ODBĘDZIE SIĘ RÓWNIEŻ POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ o godzinie 6 wieczór. Zważywszy, że w poniedziałek rano już dzienniki nie wyjdą muszą radcy miejscy zebrać się, aby omówić rożne okoliczności i zadania, jakie każda chwila wytwarza i udzielić sobie spostrzeżeń, powziąć pewne decyzye. Na Radę miejską spada ciężka odpowiedzialność za spełnienie ważnego zadania.

ZAPOWIEDZIANE POSIEDZENIE RADY MIASTA KRAKOWA na poniedziałek na godzinę 10, odbędzie się punktualnie o godzinie 10½ po nabożeństwach kościelnych, które odbędą się wszędzie o godzinie 10 rano.

NABOŻEŃSTWA.

Konsystorz książęco-biskupi krakowski ogłosił następujące wezwanie:

Do Wielebnych Ks. Rządców kościołów parafialnych i zakonnych w Krakowie.

Dla uproszenia u Pana Boga światła i męstwa dla naszego narodu w tych ciężkich warunkach, w jakich się obecnie znajdujemy, polecamy niniejszem, aby w poniedziałek, dnia 18 b. m., o godzinie 10 przed południem odprawiono nabożeństwa w parafialnych i o ile to będzie możliwe, w zakonnych kościołach krakowskich.

MANIFESTACYJNE WSTRZYMANIE PRACY. W dniu 18 b. m. ustanie w Krakowie wszelka praca w biurach, urzędach, warsztatach i fabrykach. Wszystkie lokale publiczne, jak restauracye, lub kawiarnie, będą przez cały dzień zamknięte. — Jak słychać, w poniedziałek od godziny 6 rano do godziny 2 po południu stanie podobno także elektrownia miejska. Tylko apteki krakowskie będą otwarte, a to na podstawie osobnej uchwały gremium aptekarzy.

POSIEDZENIE ŚCISŁEGO KOMITETU wszystkich stronnictw i grup politycznych w Krakowie odbędzie się **dzisiaj** o godzinie 12 w południe w sali konferencyjnej magistratu. Przedmiotem obrad będzie ustalenie listy mówców na poniedziałkowej manifestacyi.

CZŁONKOWIE ZWIĄZKU EKONOMICZNEGO urzędników profesorów i nauczycieli zgromadzą się 18 b. m. o godzinie 10¼ przed południem na placu Szczepańskim z rodzinami, celem wzięcia udziału zbiorowego w manifestacyi narodowej.

NIEKTÓRZY MAJSTRZY KRAKOWSCY postanowili, mimo, że w poniedziałek praca ustanie, wypłacić swoim pracownikom pełne wynagrodzenie dzienne.

W OSTATNIEJ CHWILI. Jak się dowiadujemy, komenda obywatelskiej Straży honorowej w Krakowie organizuje celowe i energiczne środki, zmierzające do utrzymania bezwzględnego spokoju i powagi przez cały dzień poniedziałkowy, wychodząc z tego słusznego założenia, że dzień protestu Krakowa przeciwko czwartemu rozbiorowi Polski minąć winien bez żadnych demonstracyj improwizowanych, bez wybryków, prowokacyi i kroków bezmyślnych, co wszystko w rezultacie mogłoby sprowadzić na ogół spokojnych i rozważnych obywateli nieobliczalne szkody i nieszczęścia. Zarządzenia te okazały się tem konieczniejszemi, że nieobliczalne i nieodpowiedzialne żywioły, wykorzystując ogólne podniecenie, łatwo mogą wywołać wykroczenia i obniżyć poziom ogólnego nastroju. Przeciwko wszelkim wybrykom bezmyślnym czy też prowokatorskim, Straż obywatelska, odpowiednio [illegible] wystąpi z całą [illegible]. Nie wolno nikomu tolerować wywieszania różnych „karteczek", ani „telegramów", oraz podejrzanego pochodzenia „obrazków", gdyż wszystkie te „manifestacyjne czyny" nie zwiększą w niczem nastroju chwili, a tylko stanowić mogą podstawę do represyj i wyjątkowych środków prawnych.

Nie wolno niczem zamącać powagi tych ciężkich dni, nie wolno lekkomyślnie utrudniać legalnej walki o naszą egzystencyę narodową! Straż obywatelska będzie uniemożliwiała każdą machinacyę osób, które z jakichkolwiek powodów zamierzałyby sprowadzić młodzież, czy też nawet osoby starsze, na drogę fałszywych kroków. Spokój, powaga i zimna krew są niezbędnie potrzebne.

Dzisiaj mija ostatni termin zgłaszania się do Straży obywatelskiej. Spodziewać się należy, że odezwa odniesie skutek i że kadry Straży wypełnią licznie obywatele wszystkich sfer naszego miasta. W poniedziałek Straż ta powinna bezwarunkowo opanować miasto. Zadanie to będzie ułatwione, jeżeli młodzież po manifestacyi rozejdzie się do domów i akt uroczysty w tym dniu uważać będzie za skończony.

Prasa krakowska, bez różnicy politycznych odcieni, nawołuje do utrzymania porządku i spokoju, zamącanych przez nieuchwytne, nieodpowiedzialne, a bogdaj podejrzanych intencyj żywioły. — „Czas" w bardzo stanowczym tonie zwraca uwagę na nieobliczalne, a przez ogół społeczeństwa niepożądane następstwa różnych wybryków, których widownią było nasze miasto w pierwszych dniach tego tygodnia.

„Głos Narodu" pisze:

„Przeciwdziałanie wykroczeniom stało się tem skuteczniejszem od chwili, gdy Kraków zwrócił uwagę na pewne niejasne źródła tych wykroczeń, rzekomo „manifestacyjnych". Obywatelstwo zaczęło śledzić baczniej niektórych arcygorących „patryotów" od krzyczenia i wieszania karteczek. Okazało się, że bywają to nieraz ludzie nikomu nieznani, sprawiający czasem wrażenie, że nie oryentują się nawet dobrze w rozkładzie ulic krakowskich, niemal obcy w mieście.. Zadanie ich polegało na ekscytowaniu niedorostków, na wpychaniu im w rękę różnych świstków i na zachęcaniu ich do tego lub innego „czynu", który, o ile nie pomnażał w niczem uroczystego nastroju powszechnego, o tyle mógł być dla pewnych czynników bardzo na rękę, jako argument lub pretekst do różnych ingerencyj. Podejrzana ta robota spotkała się w kilku wypadkach z dotkliwem skarceniem. Osobniki odnośne, widząc, że może dojść do badania ich tożsamości, szybko znikały. Wiadomość o tych szczególnych agitatorach rozeszła się po mieście, a wezwanie dzienników, by oddawać ich Straży obywatelskiej, pociesznjące ochłodziło ich niejasny zapał".

W podobnym duchu piszą „Naprzód" oraz „Ilustrowany Kuryer Codzienny", gdzie czytamy:

„Zwracamy się jeszcze raz do mieszkańców Krakowa z gorącym apelem, aby zachowali spokój i wszelkimi sposobami zwalczali wszelkie ekscesy i wybryki gawiedzi ulicznej, któreby mogły zakłócić poważną manifestacyę. Jak najsurowiej trzeba tu zwłaszcza skarcić wybryki niedorostków, nie liczących się najmniej z powagą chwili. Trzeba również napiętnować rozgłaszanie fałszywych wieści, jak na przykład fantastycznych wiadomości z Pragi, w których niema ani słowa prawdy".

Protesty.

Grono profesorów Akademii sztuk pięknych w Krakowie na posiedzeniu nadzwyczajnem, odbytem 16 lutego 1918 r., uchwaliło wnieść następujący protest:

Dnia 9 lutego 1918 r. mocarstwa centralne, zawierające pokój z Ukrainą, ustąpiły jej dziesiątki tysięcy klm. kw. ziemi polskiej i litewskiej, zamieszkałej w ogromnej większości przez Polaków. Uczyniły to bez wiedzy i zgody rządu przez siebie [illegible] tak zwanej niepodległej Polski i wyrwały tem samem ziemię Chełmską, od X. wieku część Polski stanowiącą, z żywego i mimo wszystkich gwałtów oszczędzonego przez Rosyę Królestwa Polskiego.

Popełniony gwałt uskuteczniony został wbrew zasadom oswobodzenia ludów, za stosowanie których to zasad dopominano się od nas wdzięczności i ofiar. Ziemia i ludzie zostali przetargowani za zysk doraźny.

Kiedy trzy mocarstwa sąsiednie wykreśliły Polskę z listy żyjących, dzieląc ją na trzy części, wymagały, aby Polacy nazywali zaborcze państwo ojczyzną; święte to miano zostało sprofanowane a my musieliśmy być potrójnie lojalni.

Kiedy wybuchła wojna, zażądano od nas mordowania się wzajemnego; robiliśmy to pod przymusem cztery lata.

Kiedy niestrawiony łup leżał wydarty z gardła powalonej Rosyi, dwa mocarstwa kazały nam być wdzięcznymi za „niepodległą Polskę"; przypięły nazwę całości, której nie myślały przywrócić, do dowolnie wydzielonej części organizmu, niegdyś rozerwanego.

Kiedy wreszcie przyszło do targu, sprzedały ziemie, które nie były ich własnością.

Zrobiły to państwa centralne bez wstydu, wbrew budzącym się hasłom ludzkości i sprawiedliwości, które to hasła same chętnie powtarzają. Zadokumentowały, że tam, gdzie chodzi o zysk i nasycenie siebie, nie ma poczucia ludzkości, jedynego momentu zapewniającego pokój i szczęście.

Naród tylekroć ranionу protestuje: ustały względy i rzecz nazywa po imieniu: gwałtem brutalnym.

Akademia sztuk pięknych w Krakowie — miejsce, przez minione pokolenia artystów już uświęcone służbą sztuki czystą i przepojoną miłością ojczyzny, nie okazałaby się godną stróżowania tej tradycyi, gdyby nie przyłączyła głosu swego do ogólnego krzyku oburzonego do żywego Narodu.

Oby ten głos ogólnego protestu stał się początkiem nowej ery nieuginania karku nawet przed przemocą i otwartego wyznania swej narodowej wiary.

Józef Mehoffer, Teodor Aksentowicz, Stanisław Dębicki, Józef Gałęzowski, Konstanty Laszczka, Jacek Malczewski, Wojciech Weiss, Józef Czajkowski.

Na plenarnem posiedzeniu członków krakowskiego Towarzystwa technicznego dnia 15 b. m. uchwalono rezolucyę następującej treści:

„Krakowskie Towarzystwo techniczne wyraża najgłębsze oburzenie i zakłada uroczysty protest z powodu gwałtu, wyrządzonego narodowi polskiemu przez układy brzeskie i przyłącza się do uchwał krakowskich połączonych stronnictw z dnia 11 bm.

Krakowskie Towarzystwo techniczne uchwala gremialnie wziąć udział w obchodzie dnia 18 b. m. Punkt zborny w lokalu Towarzystwa technicznego o godzinie 10 rano.

Związek kupców i przemysłowców w Krakowie pod przewodnictwem p. Fabiana Himmelblaua w obecności radców miejskich dra Ignacego Landaua, dra Lauera, dra Meiselsa postanowił jak najgoręcej przyłączyć się do wyrazów protestu z powodu niesłychanego gwałtu, dokonanego na narodzie, a zarazem wzywa wszystkich członków Związku, aby wzięli liczny udział w manifestacyi dnia 18 b. m.

W poniedziałek, 18 b. m., o godzinie 9½ rano odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady powiatowej krakowskiej, celem zajęcia stanowiska wobec ostatnich wydarzeń, dotykających najżywotniejszych spraw narodu polskiego.

Po posiedzeniu Rada powiatowa krakowska wraz z delegacyami gmin powiatu krakowskiego weźmie udział w manifestacyi narodowej.

Celem wyrażenia protestu przeciwko czwartemu rozbiorowi Polski, zaprasza zarząd Związku „Eleuteryi" w Krakowie wszystkich członków miejscowych na posiedzenie wydziału, które odbędzie się dzisiaj o godzinie 3 po południu w biurze Towarzystwa, ulica św. Marka l. 23, II. piętro.

Wydział Towarzystwa urzędników miejskich na plenarnem posiedzeniu w dniu 16 b. m. uchwalił imieniem ogółu urzędników i gminy stoł. król. m. Krakowa i zakładów miejskich, co następuje:

Przejęci oburzeniem z powodu niesłychanego gwałtu, dokonanego na narodzie polskim, łączymy się z całem społeczeństwem polskiem w wyrażeniu żywego i stanowczego protestu.

Wzywamy wszystkich członków do wzięcia solidarnego i gremialnego udziału w manifestacyi narodowej w dniu 18 b. m. (punkt zborny godzina 10½ w gmachu magistratu). Na cele samoobrony narodowej przeznaczamy z funduszu Towarzystwa kwotę 1.000 K.

Za wydział Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników miejskich: Prezes: dr **Zawadzki,** sekretarz: **Cyfrowicz.**

PROTEST KOŁA PRACY NARODOWEJ. Wczoraj wieczór odbyło się w Krakowie posiedzenie wydziału miejscowego Koła Pracy Narodowej pod przewodnictwem wiceprezesa Bochenskiego przy pełnym komplecie członków. Wydział uchwalił jednomyślnie protest przeciw traktatowi ukraińskiemu, a zarazem postanowił przedłożyć na walnem zgromadzeniu **Koła wniosek o rozwiązanie Koła.**

ZEBRANIE W T. S. L. Prezydyum T. S. L. zwołuje na dziś, niedzielę, godzinę 11 przed południem członków Zarządu głównego, Rady nadzorczej i Zarządów Związku okręgowego i Kół T. S. L. dla zamanifestowania solidarności z całym narodem. Członkowie zechcą przybyć w komplecie bez względu na to, czy otrzymali czy nie otrzymali zaproszeń.

PROTEST POLAKÓW KRESOWYCH. Z Białej piszą nam pod datą 15 b. m.: Wieść o krzywdzie wyrządzonej narodowi polskiemu traktatem brzeskim wywarła ogromnie przygnębiające wrażenie wśród społeczeństwa polskiego na kresach. Ludzie zdenerwowani chodzili, milczący i smutni, osowiali i z obłędnym w oczach wzrokiem. W czytelni polskiej debatowano do późna w noc nad kwestyą energicznej reakcyi. Przedstawiciele wszystkich miejscowych i zamiejscowych instytucyj i stowarzyszeń porozumieli się szybko w tej sprawie i aby

dać wyraz zgodnego głośnego protestu przeciw nowej próbie gwałtu wobec narodu polskiego zwołali pouline zebranie na czwartek 14 b. m. o godzinie pół do siódmej wieczór. Obywatelstwo, zebrane we czwartek rano na nabożeństwie, odprawionem za duszę ś. p. Czerkasa, który poległ podczas znanych zajść we Lwowie — dowiedziawszy się o mającem się odbyć zebraniu manifestacyjnem, pospieszyło wieczór tłumnie — co rzadko dotąd w Białej bywało — do auli tut. seminaryum nauczycielskiego, gdzie z niecierpliwością choć spokojnie oczekiwano rozpoczęcia obrad. Przewodniczącym wybrano cyt. dr. Mikulskiego, który zagaił w podniosłych słowach zgromadzenie, poczem referat o ostatnich wypadkach politycznych wypowiedział ze swadą i płomiennem uczuciem dyrektor gimnazyum p. Ignacy Stein. Gdy przebrzmiały huraganowe okrzyki, dowodzące także zgodnej opinii w sprawie traktatu brzeskiego, wystąpił z gorącem również przemówieniem, znany na kresach działacz narodowy p. Małtosz, przechodząc po kolei całą martyrologię polską, aż do dni ostatnich i wezwał obecnych do energicznego, solidarnego wystąpienia, celem zadokumentowania uczuć polskich, z powodu tak podstępnego obejścia Polaków w najżywotniejszej dla nich sprawie, jaką jest niepodległość całej i niepodzielnej Polski. Mowę przerywano często rzęsistymi oklaskami. W końcu uchwalono jednogłośnie rezolucye, analogiczne do uchwał krakowskich. Przemawiało jeszcze kilka osób, poczem po upomnieniu, aby dalsza manifestacya odbyła się godnie i odpowiednio do powagi chwili, rozwinął się olbrzymi pochód i z pieśnią na ustach podążył ulicami na Rynek w Białej, gdzie odśpiewano po raz wtóry „Rotę" Konopnickiej i „Z dymem pożarów". Przemawiał tam jeszcze przedstawiciel robotników polskich, kończąc: „Nie damy naszej drogiej ziemi!"

Dzień 18 lutego będzie w Białej dniem ogólnej żywiołowej manifestacyi polskiej.

Kierownictwo teatru polskiego T. S. L. ogłosiło publicznie, że pierwsze przedstawienie, zapowiedziane na dzień 16 lutego, z powodu wypadków politycznych, krzywdzących cały naród polski odłożono. Słowem cała Biała manifestuje swój ból okropny, ale żałoby nie przywdzieje, bo oznaczałoby to tryumf bialsko-bielskich Niemców, których mile łechce każdy cios wymierzony Polakom. Ale zresztą nie ma po co przywdziewać żałoby, skoro nie uznajemy i nigdy nie uznamy traktatu brzeskiego. Ta sytuacya polityczna dopomogła do ścisłego zrzeszenie się sfer polskich na kresach a i spodziewać się należy, że tem wspanialej i uroczyściej wypadnie urządzony w przyszłym tygodniu wieczór ku uczczeniu powstania styczniowego. S.

BRZESKO, 15 lutego. Wiadomość o traktacie brzeskim wywołała tutaj niesłychanie silne wzburzenie. Komisya aprowizacyjna na posiedzeniu, odbytem w dniu 13 b. m. uchwaliła jednomyślnie zerwać wszelką współpracę z rządem na znak protestu za haniebny i wysoce krzywdzący nasz naród traktat pokojowy z Ukrainą.

Dyżury obu kuchen wojennych w liczbie ponad 30 powzięły również jednogłośną uchwałę, że składają swoje funkcye jako protest przeciwko bezprawiu, dokonanemu na Polakach.

W dniu 18 b. m. odbędzie się w Brzesku powszechna manifestacya narodowa całej ludności brzeskiej i powiatu brzeskiego.

Kronika.

Kraków, 17 lutego.

NASTĘPNY NUMER »N. REFORMY« z powodu powszechnego wstrzymania się od pracy w dniu jutrzejszym, jako w dniu uroczystego protestu przeciw wyrządzonej narodowi krzywdzie, UKAŻE SIĘ DOPIERO WE WTOREK RANO O ZWYKŁEJ PORZE.

RADCY MIEJSCY, JAKO CZŁONKOWIE STRAŻY OBYWATELSKIEJ, wyruszyli wczoraj punktualnie o godzinie 5 po południu na wyznaczone sobie stanowiska. Służba trwa godzinę, poczem przychodzą inni radcy. Wogóle służba radców miejskich trwa do godziny 9 wieczorem.

Z biało-czerwonemi kokardami u paltotów mile witani byli radcy miejscy przez publiczność. Starsi wiekiem członkowie Straży witali się i zaznajamiali ze swoimi młodymi kolegami w służbie obywatelskiej, akademikami, którzy już od kilku dni chlubnie wywiązują się ze swojego zadania.

Jutro inni radcy obejmują dyżury na Rynku i ulicach Śródmieścia. W poniedziałek pełnią służbę ci wszyscy, którzy mieli dyżury wczoraj, i nowa serya radców miejskich.

Z MIEJSKICH KUCHNI WOJENNYCH. W celu umożliwienia personalowi kuchni wojennych wzięcia udziału w manifestacyi narodowej, kuchnie wojenne wszelkich typów wydawać będą w poniedziałek, dnia 18 b. m. jedynie obiady od godziny 10—11 przed południem, poczem cały dzień będą zamknięte.

WYDAWANIE CHLEBA NA PONIEDZIAŁEK. Z powodu obchodu narodowego, przypadającego na 18 b. m. magistrat zarządza, że piekarnie w dzielnicach VII. VIII i części wschodniej dzielnicy XXII. mają sprzedawać chleb partyom, dla których pobór chleba wyznaczono na poniedziałek — w niedzielę 17 b. m.

MĄKA NA TYDZIEŃ NADCHODZĄCY. Z powodu nie nadejścia na czas transportu mąki — sklepy miejskie i rejonowe będą wydawały konsumentom przypadające racye od środy b. m. W szczególności wydawać będą sklepy w połowie racyi pęcak, w drugiej połowie mąkę. Dla matek karmiących, wydawać będzie magazyn na pl. Jabłonowskich na karty, przestemplowane na krzyż, na pół karty kontrolnej zamiast mąki ryż owsiany.

Z KRAKOWSKIEGO TOW. RATUNKOWEGO. Ze względu na ograniczoną ilość lekarzy, wozów i zaprzęgów, Towarzystwo ratunkowe, korzystając z udzielonej mu przez miejski Urząd zdrowia pomocy, urządza w poniedziałek, dnia 18 b. m., filię stacyi ratunkowej w miejskim Urzędzie zdrowia, ulica Poselska l. 12, parter, magistrat. Czynni tam będą obok lekarzy pogotowia, jeszcze lekarze miejscy miasto, prócz tego, daje na ten dzień do dyspozycyi miejski wóz sanitarny.

SYNDYKAT DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH odbędzie dzisiaj nadzwyczajne zgromadzenie członków w lokalu redakcyi „Piasta" (Mały Rynek l. 4), o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym: Sprawozdanie finansowe i reforma statutu.

WIECZÓR POLSKIEJ PIEŚNI Zofii Bandrowskiej odbędzie się dziś o godzinie 5-ej po poł. w sali Instytutu Muzycznego, ul. św. Anny 2. Akompaniament objął prof. Przeorski. Pozostałe bilety można nabyć w kancelaryi Instytutu.

SEKCYA TANICH OGRÓDKÓW TOWARZYSTWA WALKI Z GRUŹLICĄ. Zarząd sekcyi tanich ogródków upraszą dzierżawców, by zechcieli przynieść do dnia 15 marca b. r. każdy po 2 paliki na 70 ctm. długości a 4 na 5 ctm. grubości i złożyć je u portyera magistratu Szpili, ulica Poselska l. 12. Podział większej części parcel odbywał się w roku 1915 dorywczo, granice ich po większej części zatarły się i istnieje koniecznie potrzeba nowego wytyczenia granic. Paliki te potrzeben będą do nowego odgraniczenia i oznaczenia ogródków.

W SPRAWIE DODATKÓW PAŃSTWOWYCH NA SPRAWUNKI. Z różnych stron dochodzą do Rady szkolnej krajowej wiadomości, że emerytowani nauczyciele i nauczycielki ludowe, tudzież wdowy po nauczycielach i opiekunowie sierót, nie zgłaszają się w Radach szkolnych okręgowych, celem podania dat, potrzebnych do przyznania i wymiaru tak zwanych dodatków na sprawunki. Wobec tego przypomina się interesowanym lub ich zastępcom, żeby najpóźniej do 20 lutego zgłosili się w najbliższej Radzie szkolnej okręgowej, która udzieli potrzebnych wyjaśnień i wpisze daty, co do których otrzymała instrukcye. — Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Zoll.

Z SALI SĄDOWEJ. W dniu 12 marca rozpocznie się przed krakowską ławą przysięgłych rozprawa o zbrodnię sprzeniewierzenia przeciwko Jerzemu Mazanowskiemu i jego koledze Ciszewskiemu. Oficyał podatkowy, p. Michał Rozumiłowski, z powyższem oskarżeniem nie ma nic wspólnego wbrew temu, co niektóre pisma doniosły, a co zresztą dochodzenia sądowe wykazały.

SKÓRA I PASY TRANSMISYJNE. Z końcem listopada policya podgórska skonfiskowała u p. Piotra Mikulskiego, majstra szewskiego, pasy transmisyjne i skórę. Sąd krajowy karny po przeprowadzonych dochodzeniach i po udowodnieniu prawa własności przez p. Mikulskiego skonfiskowaną skórę i pasy transmisyjne wydał właścicielowi.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA. W nocy z poniedziałku na wtorek zakradli się nieznani sprawcy do zamkniętego mieszkania Gedelego Langrocka przy ulicy Pietla l. 60 na I. piętrze, splądrowali całe urządzenie domowe i skradli większą ilość kosztowności, bielizny i garderoby. Szkoda nie została jeszcze ustaloną w każdym razie jest bardzo znaczna. Okradziony właściciel mieszkania przebywa od czasu wybuchu wojny w Szwajcaryi.

Ze strychu przy ulicy Krótkiej l. 10 skradziono p. Janinie Flebechowej bieliznę i garderobę, wartości około 4 000 K.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO

W niedzielę, dnia 17 b. m., po południu: »Carewicz« G. Zapolskiej; wieczorem: »Zawód«, sztuka w trzech aktach M. Szukiewicza.

REPERTOAR MIEJSK. TEATRU LUDOWEGO W KRAKOWIE.

W niedzielę, dnia 17 b. m., po południu: »Nasze Legiony«; wieczorem: »Rokowania pokojowe«.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE, UL. SW. ANNY L. 6, I. PIĘTRO.

Niedziela, dnia 17 b. m., o godz. 7 wieczorem, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego dr Adam Krzyżanowski: »Znaczenie morza w nowoczesnem gospodarstwie społecznem«. Część III.

WILSON, KIEREŃSKI, TROCKIJ I BOCZKAREWA W KRAKOWIE. Już przyjechało do Krakowa całe grono wybitnych osobistości, które wezmą udział w wielkiej konferencyi pokojowej »Teatru Maryonetek«. Poufnie zdradzić możemy tajemnicę, że między gośćmi z za oceanów zjawią się także Kastrowicz i Mickiewicz, pewien »mąż zaufania«, Rutowski i Battaglia. 28 figurek śpiewać będzie we wtorek, środę i czwartek wesołe i aktualne piosenki o pokoju i wojnie. — Bilety są już do nabycia w cenie 6, 5, 4 i 3 K przy kasie kino »WANDA« 1652

ŚLUB. Dnia 9 lutego 1918 roku odbył się w kościele parafialnym w Jaworznie ślub p. Eugenii Bernadzikiewiczówny z panem Henrykiem Reimanem, podporucznikiem polskim. — Związek pobłogosławił ks. Sosin. 1689

PODZIĘKOWANIE.

Nie mogąc każdemu z osobna, dziękujemy na tej drodze Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia naszego ślubu, w szczególności zaś Przewielebnemu Duchowieństwu, P. T. Członkom Chóru Sokolego, oraz Szanownemu Gronu Nauczycielskiemu obu szkół w Jaworznie.

JAWORZNO, w lutym 1918. 1690

HENRYKOWIE REIMANOWIE.

SKŁADKI

złożyn w Administracyi „Nowej Reformy":

NA FUNDUSZ SAMOOBRONY NARODOWEJ: Wincenty Antoni Sułkowski 100 K.

NA K. B. K. E. H 20 K.

NA FUNDUSZ WDÓW I SIERÓT PO LEGIONISTACH: Władysław Erban 7 K 4 h; dzieci z leśniczówki w Muszynie 6 K z zabawy dziecinnej.

NA CELE OPIEKI WOJENNEJ (dla inwalidów): Zamiast życzeń z okazyi ślubu p. Zofii Szurówny z dr Włodzimierzem Szafranem: Janowie Wawrowscy z Bochni 5 K, J. Długopilscy z Tarnowa 5 K, dr Wiktor Lowczowski z Wojnicza 10 K, Ulrichowie z Chorzanic 5 K, J. Bugno z Tarnowa 5 K.

DLA INTERNOWANYCH LEGIONISTÓW W SZCZYPIÓRNIE: Młodzież szkolna na przedmieściu Dolina ad Sambor 10 K.

NA ŻŁOBEK IM. SIENKIEWICZA: Emilia Germanowa 20 K, nieprzyjęte przez krawcowe.

Z teatru miejskiego.

„Zawód". Sztuka w 3 aktach Macieja Szukiewicza.

W najnowszym utworze scenicznym autora »Kwiatu pleśni«, odzywają się w pełni echa szkoły Przybyszewskiego. Tylko gdy w poprzednich swych dziełach scenicznych p. Szukiewicz zbytnio pogrążał się w nastrojach, które przytłaczały zasadniczy rysunek i dramatyczny konflikt akcyi jego utworów, to w »Zawodzie« działanie sceniczne występuje plastycznie, wyraźnie i plastycznie, budowa dramatu jest zwartą i dojrzałą w formie, a całość sprawia wrażenie dzieła dojrzałego talentu, który opierając się na zamykającym już może wzorze, dał rzecz całkowicie teatralną, o artystycznych zarysach i wartościach.

Pomysł sztuki osnuty jest na śmiało i oryginalnie ujętym problemie społecznym, wywołującym bardzo często w życiu codziennem zawiłe konflikty. Młoda kobieta popełnia omyłkę życiową i wpada w błąd, którego następstwem jest macierzyństwo. Z tych konfliktów usiłuje ją wyprowadzić kochający ją człowiek, abnegat życiowy, który w konkluzyi dramatycznej ginie pod wpływem nadmiaru szczęścia, jakiem jest dla niego świadomość, że jest kochany i zrozumiany.

Przed obszerniejszem omówieniem sztuki zaznaczyć trzeba, że teatr nasz rozwinął chwalebne usiłowania w przygotowaniu sztuki i jej wykonaniu. Widownia teatru odnosiła wrażenie, że powróciła atmosfera pierwszych przedstawień przedstawicieli »Młodej Polski« w teatrze. Artyści wykonawcy wskrzesili nastrój, który unosił się stale nad sztukami Kisielewskiego, Przybyszewskiego i autora »Zawodu«.

Z pośród wykonawców w pierwszym rzędzie gorący poklask zebrała p. Jarszewska za z talentem opracowaną i technicznie doskonale opracowaną rolę Ireny. Wybornym, jak w każdej zresztą ze swoich ról, był p. Zelwerowicz w roli studenta Głodniewicza, uwodziciela Ireny. P. Jednowski opracował interesująco i utrzymał w odpowiednim stylu rolę profesora Żmudy.

Do ożywienia i urozmaicenia szarego tła sztuki przyczyniają się znacznie szkicowane postaci drugoplanowe, występujące w epizodach, które w sposób pomysłowy i interesujący wyzyskały panie: Kosmowska, Pancewiczowa, Górska, Karmińska, Łuszczkiewicz i Majdrowiczówna, oraz pp. Noskowski i Żarski. *W. Pr.*

Z prasy rosyjskiej.

»Dziennik Narodowy« z 24 stycznia pisze:

Niedawno »Wieczernij Czas« wystąpił w obronie odebrania Polsce — biblioteki Załuskich. Jego koleżanka »Petrogradskaja Gazieta« w numerze noworocznym także w swoisty sposób poruszyła spawy polskie. Mianowicie w feljetonie, poświęconym życzeniom na 1918 rok — dla różnych narodów, pisze, że w roku tym można będzie osiągnąć nowe zjednoczenie Rosyi, trzeba tylko poszczególne narody przekonać, co powinny one czynić — w drodze perswazyi: »A więc Polakom trzeba dowieść i zapewnić ich gwarancyami, że oni, którzy niegdyś przetańcowali swe królestwo, mogą swobodnie tańczyć mazura aż do upadłego...« Tak to p. Saturn (feljetonista) »Petr. Gaziety« będzie zbierał Rosyę.

Nie warto oczywiście polemizować z brukowym feljotonistą, ale musimy mu powiedzieć, że ów taniec, który rzekomo zgubił Polskę— był chyba tańcem zbójów dokoła państwa polskiego i że na czele tego tańca szli znakomici przodkowie ziomków »Petrogradzkiej Gaziety«, a także, że owe zbieranie ziemi rosyjskiej tym razem odbędzie się bez Polski, a jak i gdzie Polacy będą tańczyć mazura, niechaj się o to p. Saturn nie kłopocze. Dość kłopotów znajdzie chyba i w rodzimej, nie zabranej ziemi rosyjskiej.

Strajk powszechny w Warszawie.

Jeszcze w piątek zamieściliśmy korespondencyę własną, przedstawiającą w ogólnych zarysach organizacyę i przebieg demonstracyjnego strajku powszechnego w Warszawie w dniu 14 b. m. Obecnie znajdujemy w „Czasie" szczegóły wydarzeń tego dnia, które podajemy dla uzupełnienia obrazu.

Przedewszystkiem korespondent „Czasu" stwierdza, że manifestacya Warszawy w tym dniu, jakkolwiek imponująca, miała z początku przebieg zupełnie spokojny, nie pozwalający nawet przypuszczać jakiegoś powodu do represaliów. Ludność Warszawy w tym dniu została sprowokowana przez żołnierzy.

Momentem może najwybitniejszym warszawskich wydarzeń czwartkowych były — obok szarży ułanów na publiczność, podążającą za księciem regentem Lubomirskim, w naszej korespondencyi opisanej — zajścia, które się rozegrały podczas wiecu uniwersyteckiego. W oczekiwaniu rezultatów wiecu akademickiego, który odbywał się w uniwersytecie, przed kościołem św. Krzyża i gmachem uniwersyteckim, gromadziły się tłumy, rozproszone przez galopujących po chodnikach ułanów. Brama do uniwersytetu była zamknięta od Krakowskiego Przedmieścia, przed bramą, patrol niemiecki. Wiecującą młodzież uwięziono w ten sposób w gmachu. O godz. 1 i pół z auli na dziedziniec uniwersytecki wysypuje się młodzież, śpiewając „Rotę", zbliża się ku kratom, oddzielającym zabudowania uniwersyteckie od Krakowskiego Przedmieścia. „Rotę" podchwytują tysiączne tłumy. W tejże chwili przeraźliwy krzyk kobiecy przecina powietrze. Na chodnik wpadają ułani. Żołnierze patrolujący pieszo, a także bierny dotychczas biorący udział żołnierze pozasłużbowi, wyciągają z pochew bagnety, kłują i rąbią.

Zasłoniwszy rękami oczy, ucieka młodziutki student. Dogania go żołnierz. Pchnięcie bagnetem, student pada, podnosi się, ponowne uderzenie bagnetem, a następnie uderzenie kolbą. Koledzy go unoszą gdzieś w boczną ulicę.

W bramie pałacu Bruehlowskiego, tuż naprzeciw uniwersytetu żołnierze wpadają na kilku broniących się laskami mężczyzn. Krótka walka, padają ranni.

Pierzchający tłum uchodzi ku ulicy Traugutta. Znowuż krzyk kobiecy, ktoś jęczy. Komenda: „Absperen" „Bajonett auf!" Ponowna szarża ułanów. Na chodniku plamy krwi. Rannych i poturbowanych liczba musiała być poważna. O podobnych bowiem zajściach jak przed uniwersytetem, opowiadano z wielu stron.

Manifestacye narodowe we Lwowie.

(Telefonem).

Lwów, 17 lutego.

Przygotowania do poniedziałkowej manifestacyi narodowej przybrały — jak się należało spodziewać — olbrzymie rozmiary.

Wczoraj przez cały niemal dzień odbywały się narady pełnego komitetu prezydyów polskich stronnictw i komisyj z łona tego komitetu wybranych. Ustalono program w ten sposób:

O godz. 9 rano odbędą się pontyfikalne nabożeństwa w bazylice katedry łacińskiej i katedry ormiańskiej oraz nabożeństwa we wszystkich kościołach parafialnych, w kościele ewangelickim, w templum i we wszystkich żydowskich domach modlitwy. Przemówienia na wiecach, które rozpoczną się o godz. 10 rano, będą wygłoszone w Rynku, w ul. Halickiej, na placu Halickim i pod pomnikiem Mickiewicza na Placu Maryackim. Przemawiać będą reprezentanci wszystkich stronnictw. Pochód wyruszy z Rynku, przejdzie pod pomnik Mickiewicza, następnie ul. Hetmańską, koło Teatru miejskiego, ulicą Karola Ludwika, Kopernika i Słowackiego pod gmach Sejmowy. Tu nastąpią przemówienia i odśpiewanie pieśni narodowych, poczem pochód się rozwiąże.

Po południu odbędą się uroczyste zebrania w towarzystwach kulturalnych i zawodowych.

W pochodzie weźmie udział po raz pierwszy duchowieństwo.

PROTESTY.

Lwów, 17 lutego.

Wszystkie bez wyjątku stowarzyszenia, instytucye i urzędy uchwaliły protesty. Mnóstwo osób składa odznaczenia, nadane im przez rząd austryacki.

WSTRZYMANIE PRACY.

Lwów, 17 lutego.

Praca będzie wstrzymana we wszystkich biurach państwowych, autonomicznych i prywatnych, w warsztatach, sklepach itd. Kolejarze zapowiedzieli, że ruch będzie wstrzymany przez cały dzień poniedziałkowy, również tramwaj nie będzie kursował.

APEL DO PUBLICZNOŚCI.

Lwów, 17 lutego.

Komitet wydał apel do publiczności, aby nie dała się sprowokować do ekscesów, a sklepy ukraińskie i tych żydów, którzy nie czują się Polakami, mają być chronione przez straż obywatelską przed ewentualnymi atakami.

Policya i wojsko mają być usunięte w czasie uroczystości. Odpowiedzialność za porządek wzięła na siebie straż obywatelska.

Manifestacyjny strajk kolejowy.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Sucha, 17 lutego.

Zgromadzenie urzędników i robotników kolejowych uchwaliło jednogłośnie strajk manifestacyjny w dniu 18 lutego. W dniu tym wszelki ruch kolejowy ustanie.

Sprawy polskie w Sejmie pruskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 lutego.

W komisyi budżetowej Sejmu pruskiego w ciągu dyskusyi nad etatem komisyi kolonizacyjnej i dodatków dla urzędników w marchii wschodniej interpelowali konserwatyści w sprawie polityki polskiej rządu.

Minister spraw wewnętrznych dr Drews odpowiedział, że wywołane przez wojnę stosunki spowodowały rząd państwowy do powzięcia postanowienia próbowania możliwości zakończenia sporu z Polakami. Minister uznaje patryotyzm polskich żołnierzy, oświadczył jednakże, że rząd nie może porozumiewać się z czynnikami, które otwarcie albo skrycie dążą do odłączenia się od Prus albo do wewnętrznej autonomii polskiej części kraju. Ku inaczej myślącej części ludności polskiej rząd pragnie wyciągnąć rękę do zgody. Po wojnie będzie należało starać się żyć w pokoju, zamiast sporów przed wojną. Z tego wynika wniosek, że już w czasie wojny mogą być zrewidowane ustawy w sprawie Polaków. Jednakże **zarządzenia, mające na celu wzmocnienie niemczyzny, muszą być utrzymane. Ustawa kolonizacyjna musi być utrzymaną, przyczem zasadą ma być zapewnienie Polakom osiedlania się w prowincyi ojczystej, jednak w niemieckim obszarze kolonizacyjnym nie mogą być zakładane polskie ogniska.** Udziela się już polskiej nauki religii w najniższych klasach, jednak stanowczo musi być utrzymaną niemiecka szkoła i nie można dopuścić do szkół dwujęzycznych. **Wszyscy obywatele państwa pruskiego mają umieć mówić po niemiecku,** o ile to się da osiągnąć w ramach nauki szkół ludowych. Wszelkie zarządzenia ograniczenie ustawodawstwa przeciw Polakom są próbą, która może mieć wynik tylko wtedy, jeżeli ludność polska będzie się czuła członkiem nienaruszalnego państwa pruskiego. Rząd spodziewa się, że u polskiej ludności ustali się to zapatrywanie. Rząd zastrzega sobie dalsze decyzye.

Jeden z polskich członków komisyi w ciągu dyskusyi poruszył sprawę pokoju z Ukrainą i stwierdził, że przyłączenie Chełmszczyzny do Ukrainy jest czwartym rozbiorem Polski. Wywody mówcy, który ostro atakował zawierających pokój, zostały tak przez rząd jak i przez mówców innych stronnictw odparte.

Komisya przyjęła etat kolonizacyjny i dodatki dla marchii wschodniej.

Odwołanie komisyi austryackiej z Petersburga.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 lutego.

Z powodu anarchii, panującej teraz w Rosyi, a w szczególności w Petersburgu i wynikającej stąd niepewności, widział się minister spraw zagranicznych spowodowanym odwołać na razie komisyę pod przewodnictwem generalnego konsula hr. Hempla, przebywającą w Petersburgu. Komisya przejechała wczoraj przez linie niemieckie na południe od Dźwińska i jedzie dalej do Wiednia. Uda się ona z powrotem do Petersburga, skoro tylko stosunki bezpieczeństwa na to pozwolą.

Hr. Czernin generał-majorem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 lutego.

»Wiener Zeitung« ogłasza następujące pismo odręczne cesarza:

Kochany hr. Czernin!

Jest mojem życzeniem, aby stosunek między moją siłą zbrojną a panem, hr. Czernin, który, opierając się na dzielności mojej armii, położyłeś pierwszy kamień węgielny, ukształtował się jeszcze ściślej niż dotychczas. Mianuję pana dlatego w ponownem uznaniu jego wybitnych zasług generał-majorem. Karol mp.

Śmierć hr. Khuen Hederwary'ego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 17 lutego.

Były prezydent ministrów, hr. Khuen Hederwary, który niedawno zachorował na influencę, zmarł na udar serca w 58 roku życia.

Stan wojenny między Niemcami a Rosyą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 lutego.

»Norddeutsche Allg. Zeitung« odpowiada w następujący sposób na pytanie, czy rozejm na wschodzie się zakończył:

Możemy powiedzieć, że Trockij pozostawił Niemcom zupełnie wolną rękę, złożywszy swoje oświadczenie. Mogą one obecnie wykonywać wszelkie prawa, wypływające z nieograniczonego stanu wojennego, albowiem Trockij sam nie trzymał się postanowień układu rozejmowego. Jeżeli przyjmie się siedmiodniowy termin wypowiedzenia, to układ rozejmowy z dnia 15 grudnia upływa najpóźniej dnia 17 lutego, licząc od oświadczenia, danego przez Trockiego w dniu 10 lutego.

Berlin, 17 lutego.

»Neueste Nachrichten« donoszą:

Postanowienie w sprawie najbliższych kroków zapadło już, jak słychać, w głównej kwaterze. Oby niebezpieczeństwo, grożące życiu Niemców po drugiej stronie naszego dotychczasowego frontu wschodniego i podstępność Rosyan zostały uwzględnione. Niema nic lepszego nad natychmiastowe działanie.

Demobilizacya armii rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 lutego.

»Voss. Ztg.« podaje doniesienie »Times« z Petersburga, że ukaz komisarzy ludowych z dnia 14 bm. zarządza, aby demobilizacya wojska została przeprowadzoną do 15 marca. Od tego dnia począwszy wypłaty dla armii zostaną zastanowione.

O ogłoszenie uchwał wersalskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Genewa, 17 lutego.

»Petit Journal« donosi, że prezydent ministrów Clemenceau odrzucił żądanie socyalistów co do ogłoszenia uchwał wersalskich. Ministerstwo z żądania tego uczyni kwestyę gabinetową.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 lutego.

Urzędowo donoszą dnia 16 lutego:

Niema żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 lutego.

Urzędowo donoszą dnia 16 lutego:

Zachodni teren wojny.

Na poszczególnych odcinkach czynność artyleryi, która wieczorem wzmogła się w Szampanii na przestrzeni między Tahure a Ripont. — Drobniejsze nasze przedsięwzięcia wywiadowcze we Flandryi i na wschód od St. Mihiel powiodły się.

Z innych widowni wojny nie zgłoszono nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Kobieta

młoda, inteligentna, miła, no i szlachetna, zamieszkała stale na wsi, nawiąże korespondencyę tylko z młodym — wysoce inteligentnym, sympatycznym mężczyzną li tylko w celu wymiany myśli — dla przerwania monotonii życia, — nie mniej w celach literackich. Petenci godzący się na wymienione warunki, zechcą łaskawie przesłać swe zgłoszenia, z pełnem nazwiskiem i charakterem do Adm. „N. Reformy" pod „Jaźń ducha". Najmilej widziani artyści (zwłaszcza malarze) i literaci. 1553 1 3

Panna

pracowita, młoda, energiczna, przebywająca na wsi, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem poszukuje odpowiedniego zajęcia, najchętniej w Krakowie lub okolicy. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków pod „Energiczna" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1675

Księgarnia J. Czerneckiego w Krakowie poszukuje

rutynowanego pomocnika

lub pomocnicy do ekspedycyi frontowej. 1674 1 3

Zakład dentystyczny w Krakowie poszukuje rutynowanego technika, lub techniczki dentystycznej. Zgłoszenia pod „Dentystyka" przyjmuje Admin „N. Reformy". 1677

Język francuski.

Dobrej siły nauczycielskiej poszukuje młody człowiek. Adres: Feller, ul. Dietlowska 54. 1669

Księgarnia

uprasza

Dra Urzędnika

który w sobotę dnia 9 b. m. obrzał się z powodu ceny Słowniczka wyrazów obcych, by podał swój adres i nazwisko. 1668 1 3

Zakład kosmetyczny

Fr. Budziaszek

Kraków, Grodzka 3, I p. kupuje korki i odpadki korków. 1656

Kupię zbiór książek

historycznych, filozoficznych, literackich, gospodarczych i innych. Pisemne zgłoszenia adresować proszę: P. Joanna Helperowa, Kraków, ul. Kochanowskiego l. 18, II piętro, lit. A. N. 1676 1 3

Mleka dworskiego

każdą ilość kupuje sklep Maryi Sutkowskiej, przy ul. św. Filipa l. 10. 1627 1 3

Zarząd dóbr Wielka Wieś

poczta Wojnicz

ma kilka cetnarów koniczu czerwonego, wolnego od kanianki, do sprzedania. Certyfikat załącza się. 1660 1 3

Adjunkt lasowy

potrzebny zaraz. Wymagana niższa szkoła lasowa. — Zgłoszenia: Zarząd lasów w Porembie Wielkiej, p. Niedźwiedź. Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi 1657 1 10

Ogrodnik

potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Zarząd lasów w Porembie Wielkiej, p. Niedźwiedź. 1658 1 10

Artystyczne

klisze reklamowe

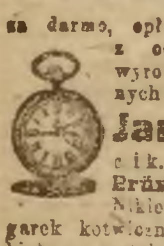
do kinoteatru wykonuje fototechnik Bromowicz, Kraków, Grodzka 26. Telefon 3444. 851 9 0

Poszukuję dzierżawy

60—100 mg., roli z budynkami zaraz lub od lat, także we wschodniej Galicyi. Tichy w Przecławiu. 1503 3 4

Zażądać

za darmo, opłaconego katalogu z odbitkami zegarów, wyrobów złotych, srebrnych i muzycznych i t. d.



Jan Konrad

c. i k. nadworn. dostawca, Brüx, Nr 1872 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwiczny 26, 28, 30 K, z białego metalu (srebra Gloria), złocisty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, skrzypce 22, 24, 26 K, harmoniki 26, 28 K i wyżej. Za każdy 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1171 4 12

W obrębie c. i k. krakowskiej Komendy wojskowej znaleść mogą zatrudnienie

Kobiety jako siły pomocnicze.

Potrzebne są pisarki, telefonistki, krawcowe, szwaczki, robotnice do robót szewskich, do magazynów, kucharki i posługaczki.

Zgłoszenia pisemne z podaniem wieku, kwalifikacyi, adresu, jakoteż ewentualne życzenia co do miejsca zatrudnienia, przesłać należy pod adresem: **Expositur für Ersatzwesen beim Militärkommando, Kraków.** 1391 2 4

Okazya!

Do sprzedania garnitur pościeli z doborowego pierza, złożony z pierzyny, 4 poduszek, kołdry i piernatu, nadto inne rzeczy. Handlarze niedopuszczalni. Ul. Rakowicka 12, II piętro, od g. 4–6 wiecz. 1654 1 2

Kupię

magiel kołowy. Zgłoszenia proszę adresować E. L. 409. poste restante Kraków. 1652 1 3

400 koron

dam temu, kto mi poda dokładne i wiarygodne wiadomości o zaginionym w listopadzie 1916 r. **Adolfie (Arnie) Rozmarynie** z Krakowa, byłym kasyerze kantoru Blau i Epstein w Krakowie, który ostatnio służył przy reflektorach (Scheinwerfer) 90 cm. besp. Beleuchtung, Zug 7, na froncie wschodnim pod Kirlibabą. **Maryan Rozmaryn, Kraków,** ul. 6 Listopada l. 81. 1567 1 3

Kamienicę

dwupiętrową, z nowoczesnem urządzeniem, w śródmieściu Krakowa, wartości 200 tysięcy koron, zamienię za dopłatą na większą, również z komfortem, w śródmieściu, dobrze położoną. Zgłoszenia proszę adresować: **M. B. 412.** poste restante **Kraków.** 1661 1 3

Ostrożnie

przy sprzedaży regestrujących kas National. Kasy najlepiej sprzedawać wprost fabryce: Wiedeń, VII, Siebensterngasse 31. Leży to w interesie każdego posiadacza kasy. 1288

Zakład rysowniczy

wraz z wzorami i monogramami do sprzedania. Wiadomość: ul. Krowoderska l. 54, parter, oficyna, od godz. 12—4 po poł. 1679 1 3

Potrzebny zaraz

pokój kawalerski, umeblowany wytwornie, parter lub I p., zupełnie osobne wejście. Zgłoszenie z podaniem czynszu miesięcznego pod **R. B. 10.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1616 2 2

Pierze gęsie!

czysto białe, niedarte

I pierze kilo po . . . . . K 6·50
I stare niedarte . . . . . „ 4·20
I „ darte . . . . . . „ 6·50

pocztą w paczkach 5 kg poleca **Irma Haldek, Praga-Smichów,** ul. Kinskyego 1. 1188 5 5

Spólnika

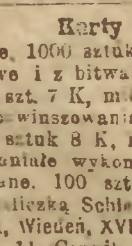
z wkładem 100.000 K do założenia w Krakowie składu wzorów pierwszorzędnego urządzenia mieszkań i do kierowania tymże **poszukuje** renom. wiedeńska fabryka mebli. Zgłoszenia poważnych reflektantów pod **„Konjunktur W. P. 6535"** przyjmuje **Haasenstein & Vogler A. G., Wiedeń, I,** Schulerstrasse 11. 1248 2 2

Karty polowe
nowe, 1000 sztuk 7 K, karty wojskowe i z bitwami, krajobrazy, za 100 szt. 7 K, miłosne, z kwiatami, z powinszowaniami, żartobliwe, 100 sztuk 8 K, karty artystyczne, wspaniałe wykonanie, pięknie sortowane, 100 sztuk 10 K, wysyła za zaliczką Schleyera wydawnictwo kart, Wiedeń, XVI, Brunnengasse 67, Abt. 11. Cennik za darmo! 515 6 0

Dentyści!

Płyty gumowe do zębów, nie gatunek wojenny, lecz świeży, pierwszorzędny towar oryginalny poleca, dopóki starczy zapas, fabryka gumy „Olla", Wien, II, Praterstrasse 57. 1079 6 8

Przeszło 1,000.000 moich



szydeł do ręcznego szycia w używaniu. Prakt. ręczne narzędzie dla każdego do naprawy rzeczy skórzanych, uprzęży, rzemieni, obuwia, miechów, żagli, worów, nakryć na wozy i t. d. Wa na rzecz dla żołnierzy. Dla odsprzedających opust. Cena 5 K. Porto i koszta przesyłki za zaliczką osobno. Wywóz ćwieków, ochraniaczy do obcasów i podeszew wojennych: P. E. Lachmann, Wiedeń, IX., Mosergasse 3, Abt. 52. 1245 2 3

Fortepian dobrej marki

sypialnia z mosiężnem łóżkiem podwójnem i dywany perskie nie duże, nadeszły do sprzedaży do 1670 1 3

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

Zmiana lokalu.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż z dniem 1-go lutego b. r. przeniosłem swoją

Pracownię ślusarską

z ulicy Długiej l. 5,

na ul. Rakowicką l. 15. Tel. Nr 2518

(dom własny), przystanek kolei elektrycznej. — Polecam się nadal do łaskawych usług i kreślę się

z głębokiem uszanowaniem

1313 4 8 **JAN OREMUS**

XL Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek

w Radomyślu-Wielkim

odbędzie się **dnia 27 lutego 1918 r.** o godzinie 3 po południu w lokalu Stowarzyszenia z następującym

Porządkiem dziennym:

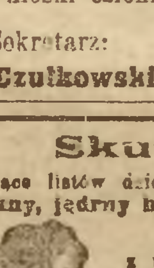
1) Odczytanie ostatniego protokołu;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1917;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1917;
4) Wylosowanie i wybór 1/4 części członków Rady Nadzorczej;
5) Rozdział zysku z roku 1917;
6) Wybór Komisyi rewizyjnej;
7) Wnioski członków. 1673

Sekretarz: **Wł. Czułkowski.** Prezes: **Józef Kwapniewski.**

Skutek poręczony.

Tysiące listów dziękczynnych leżą do przeglądnięcia. — **Pełny, piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu

Dra med. A. Rixa Kremu do piersi



z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku ... niezawodnego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 5·— K, wielka dawka sięgająca skutek 10·— K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska; drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; handel Reima i Ski, Rynek 37; Bekner, ul. Długa 4; K. Miklaszewski, pl. Dominikański 1; Magazyn uniwersalny Drobnera; we Lwowie: apteka M. Ettingera, plac Gołuchowskich; apteka Ruckera, ul. Krakowska; perf. Sładowskiego; nadw. perf. Reohena, ul. Halicka 12; Tarnów: drog. Bracha; w Rzeszowie: drog. spadkob. Linda; w Bielsku: drog. Polaczka, ul. Kolejowa; Biała: drog. Taniewskiego; Lublin: perf. Stankiewicza. 1342 1 2

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 7, hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Porząd. koresp. w języku niem. 36 21 0

Telefon 46208. **Telefon 46208**

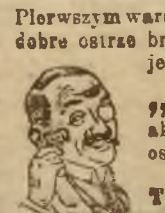
ARTIKA, przewyborny 1585 1 0

środek klejący

bez alkaliów, w miejsce gumy arabskiej i dekstryny gotowe do użycia, w cienkich warstwach nałożone, prawie bezbarwne szybko schnące kleidło o wybornej sile klejenia wszelkich wyrobów z tektury; do przylepiania etykiet na papierze, skórze, szkle i blasze szczególnie się nadające, wysyła szybko w naczyniach po 5, 12½, 50 kg. w beczkach około 250 kg z fabryki, z wyłączeniem opakowania. **CEH & BLITZ, Wiedeń, XX/2, Dresdnerstrasse Nr 83.**

Dla tych, którzy się sami golą.

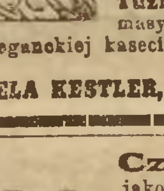
Pierwszym warunkiem szybkiego, przyjemnego i pięknego golenia jest dobre ostrze brzytwy; najdroższy aparat nic nie znaczy, gdy ostrze jest złe. Najlepszą brzytwą jest obecnie niezaprzeczenie



„Fürstenklinge". Brzytwa ta goli nadzwyczaj łagodnie, jak aksamitem; ostrze jej jest bardzo trwałe, gdyż każde ostrzone jest ręcznie; nadaje się do wszystkich aparatów do golenia, jak Gilette i. d. **Tuzin Fürstenklingo (24 ostrza) 8 K;** doskonały masywny, posrebrzany aparat do golenia, w bardzo eleganckiej kasecie z imit. skóry i do tego tuzin nożyków **Fürstenklinge 29 K.** 1369 2 4

BELA KESTLER, Wiedeń, XVIII/3, Julienstrasse Nr 18/158.

Czerwoność nosa



jakoteż piegi, czerwoność twarzy, trądziki, wypryski fałdy i obwisłość skóry, wszelkie skazy cery usuwa, za co się ręczy, z dawna chroniona **Dra A. Rixa Pasta „Pompadour".** Zgoła nieszkodliwa. Dawka na próbę 1·50 K, wielka dawka 4·— K. **Dra A. Rixa maść na odmrożenie** najlepszy środek na odmrożenie i na zapobieżenie temuż 1 K. Wysyła dyskretnie **Dr A. Rix, Kosm. przetwory, Wiedeń, IX., Lackierergasse Nr 6/V.** 1271 1 2

Składy **w Krakowie:** apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska l. 15; K. Miklaszewski, plac Dominikański 1; Reim i Spółka, Rynek gł. l. 35; Komorowski, ul. Floryańska 33; Benkner, ul. Długa 4; Magazyn uniwersalny Drobnera. **We Lwowie:** apt. Ruckera, ul. Krakowska 1; apt. M. Ettingera, pl. Gołuchowskich; apt. „pod Arch. Gabryelem"; apt. i perf. Sładowskiego. **W Tarnowie:** drog. Bracha. **W Rzeszowie:** drog. spadk. E. Linda. **W Bielsku:** drog. Polaczka, ul. Kolejowa. **W Białej:** drog. Tanewskiego. **W Lublinie:** perf. Stankiewicza.

Używane

FLASZKI

z wód mineralnych, wina, koniaku i szampana, od 3/8 do 1 1/10 litra **kupuje** w ładunkach wagonowych począwszy od 10.000 sztuk **A. KOHN, Praga, Karlin, Rokycangasse 15.** Skupujący poszukiwani. 1267 6 6

Na Post!

Obiady i kolacye, oraz zimne i ciepłe przekąski poleca 1436 6 10

BAR AMERYKAŃSKI
Zygmunt Nuzikowski
14 ul. Szewska 14

Do wynajęcia

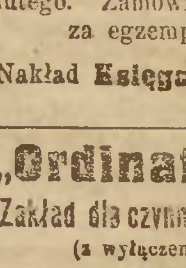
przy ul. Floryańskiej l. 18

oddzielnie lub razem

na parterze: lokal sklepowy, frontowy, duży, z dużą ubikacyą poza sklepem na magazyn lub pracownię;
na I piętrze: 3 duże pokoje z kuchnią i 2 mniejsze pokoje z kuchnią, nadające się na jadłodajnię lub Spółkę spożywczą;
na II piętrze: 2 duże pokoje.

Oglądać można codziennie między godz. 3 a 5 po południu za zgłoszeniem się u stróżki, przy ul. Floryańskiej l. 20. 1678 1 3

103 11 0 **Piękność swą**



zawdzięczam jedynie i wyłącznie cudownej recepcie podług Dra Idelsona. Po jej zastosowaniu pozbyłam się wszelkich nieczystości skóry, a twarz moja nabrała rumianego, młodocianego wyglądu, jak dziecka. Byłam już bardzo nieszczęśliwa, gdyż mi nic nie pomagało; chociaż wydałam wiele pieniędzy, wszystko było nadarmo. Za poradą mej przyjaciółki napisałam do V. Jellinek, Wiedeń, 66, skrytka 37, Abt. 9 i otrzymałam za przesłaniem porta zupełnie zadarmo tę cudowną receptę. Polecam wszystkim dziewczętom i mężatkom powyższą firmę jak najlepiej, gdyż przez nią osiągnęłam zupełną piękność. A. Hirschler.

Miernictwo Dziakiewicza

wydanie **drugie,** uzupełnione, wyjdzie we Lwowie dnia 20 lutego. Zamówienia przyjmują wszystkie księgarnie. Cena za egzemplarz oprawiony wynosić będzie 15 K.

Nakład **Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego we Lwowie.** 1571 2 4.

„Ordinatorium sexuologicum",

Zakład dla czynności i zajęć lekarskich z zakresu życia płciowego

(z wyłączeniem chorób wenerycznych i chorób kobiecych),

D-ra Stan. Kurkiewicza,

lekarza życia płciowego i lekarza chorób wewnętrznych,

w Krakowie przy ul. Batorego 20.

Zakres działalności tej Poradni: Leczenie osłabień, wskutek wyczerpań, nerwowych, płciowych, lub ogólnych, zwłaszcza po trudach wojennych — leczenie płciowych nałogów i różnych upodobań płciowych — leczenie neurastenii, histeryi, bleednicy, gruźlicy, i wielu innych chorób stojących w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. Rady płciowo-wychowawcze dla dziatwy i młodzieży płci oba. Rozpatrywanie, i ocena stopnia, winy (z zupełnie nowego punktu widzenia) przy różnego rodzaju płciowych upodobaniach, wzgl. postępkach, względem dziatwy i młodzieży. I załatwianie wielu jeszcze innych podobnych spraw, obecnie coraz żywotniejszych, coraz powszechniej rozumianych, a społecznie tak ważnych. 1199 3 0

Przyszedł ostatni czas

na powszechną oświatę o zdrowiu ludzkiem we wszystkich tejże działach, a więc i w zakresie płciowym.

Rozczytujcie się w cyklu odnośnych prac **Dra Stan. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Cykl ten, — pełen nowości z zakresu: fizyologii, kliniki, i etyki, życia płciowego u płci oba —, daje: zdolność z jednej strony samopoznania swoich właściwości wzgl. przypadłości, z drugiej strony zdolność obserwowania swego otoczenia i ratowania tegoż w danym razie, i t. p. — W cykl ten wchodzi obecnie **nowe** wydawnictwo **„Samieństwo czyli Onania".**

Całość, z 6 prac złożona, po cenie **10 Kor. 80 hal.** do nabycia **u autora: Kraków** ul. Batorego 20. Przesyłka pieniędzy przez czeki które na żądanie wysyłamy. 1200 3 0

Gräfenberg, Śląsk austr., 630 m n. p. m.

Sanatoryum Prissnitza

cały rok otwarte

dla chorób nerwowych, wewnętrznych i zmian materyi. Lekarz naczelny: Radca sanitarny dr Rudolf Hatschek. Dzienna pensya włącznie z kuracyą od 18 koron wzwyż. Dla wymagających tylko wypoczynku ceny zniżone. — 3? 5 0

Licytacya.

Dnia 21 lutego 1919 o godzinie 9 rano sprzedaną będzie **w c. i k. wojskowym szpitalu koni w Bochni** większa ilość koni wyzdrowiałych, w drodze publicznej licytacyi najwięcej ofiarującemu.

Do licytacyi koni przypuszczeni będą tylko **posiadacze gospodarstw rolnych,** którzy się wykażą certyfikatem z c. k. Starostwa lub c. i k. Komendy rejonowej, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.

Handlarze i pośrednicy bezwarunkowo od kupna koni będą **wyłączeni.**

W razie, gdyby koń zakupiony na licytacyi bez winy nabywcy w ciągu 14 dni padł, będzie w jego miejsce wydany koń inny, tejsamej ceny szacunkowej. 1621 2 2

Bochnia, 13 lutego 1918.

C. i k. Komenda szpitala koni w Bochni.

Nowoczesnych

urządzeń cegielnianych

maszyn cegielnianych i do wydobywania gliny, urządzeń przewozowych ---

wszelkiego rodzaju, dostarcza znana od lat dawnych firma

Ludwik Hinterschwaiger, Ad. Bleichert i Ska

Tow. z o. por. w Lichtenegg pod Wels, Nr 10. Austrya Górna.

60 24 ?2

Rządca dóbr

szuka zaraz posady w najbliższej okolicy Krakowa. Zgłoszenia pod „1515" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1515 3 3

Korespondentka

samodzielna, i stenografistka polsko-niemiecka, z kilkuletnią praktyką biurową, szuka posady. Zgłoszenia list. pod „L. E." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1524 2 3

Resztki jedwabiu

na kostyumy, suknie i bluzki, oraz etaminy, hafty i gazy. Kraków, ul. Dietlowska l. 69. Wejście od ulicy Brzozowej 4, I p. 1545 2 6

Panna

izr., z ukończoną szkołą handlowo-dwuklasową, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administracya „N. Reformy". pod **„Kraków 14".** 1564 3 3

ALBUM

zawierające 15 własnoręcznych rysunków **Jana Matejki** jest do nabycia w Księgarni katolickiej Dra Milkowskiego w Krakowie. Cena **K 3600.** 1583 2 5

Swiffka

na kangurach z kołnierzem i czapką perską, tanio do sprzedania u krawca Antoniego Dutki. Ulica Floryańska 32, II piętro, oficyny. 1629 2 3

Która z Pań

inteligentnych i niezależnych zechce mi pożyczyć 3000 K i umożliwi mi przez to ukończenie studyów uniwersyteckich, niech łaskawie przesłać listowne zgłoszenie z podaniem adresu do Admin. „N. Reformy" pod **„Szlachetne zobowiązanie".** 1608 2 2

Skład

i wielka piwnica jako magazyn, ewentualnie na przedsiębiorstwo, następnie duża lodownia pod dobremi warunkami zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Podgórze, ulica Kalwaryjska l. 33. 1576 3 3

Dla drogueryi lub handlu tow. mieszanych

urządzenia

używane (stelaże, flaszki, sztandówki etc.) zaraz do sprzedania. Bliższe informacye u firmy **Reim i Sp., Kraków,** Rynek. 1565 2 2

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do ... Schmauss. Kraków ... 1578 3 3

Urzędnik

na stanowiskach kierujących obszernych majątków ziemskich i pierwszorzędnych zakładów przemysłowych, z długoletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady w dobrach lub za ładach przemysłowych do natychmiastowego lub późniejszego objęcia. Zgłoszenia pod **1441** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1441 3 3

Starszy służący

lat 58, który pełnił służbę w pierwszorzędnych domach, poszukuje miejsca od 1 lub 15 marca. Zgłoszenia pod **P. D. 100.** w domu Górgola, Czchów. 1574 3 3

Mundantka

pisząca biegle na maszynie, potrzebna do kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia pod **„Adwokat"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1628 2 3

Do wydzierżawienia

9 morgów ogrodowej ziemi ze skromnem mieszkaniem w Dębnikach. Wiadomość: ul. Sławkowska l. 15, od godz. 2—3. 1632 2 1

Teatr Miejski potrzebuje uzdolnionego 1647 2 2

krawca.

Rower

Styrya z wolnym biegiem, do sprzedania. Ul. Długa 24, w kawiarni 1622 2 2

Kasę

wertheimowską

używaną kupię. Zgłoszenia z podaniem wielkości kasy do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupcsa ul. Jagiellońska 7. 1614 2 3

OSZCZĘDNOŚĆ WĘGLA!

„Ignisin" paczka K 1·40 oszczędza 50% węgla. „Igniaris" rozpuszcza się w wodzie i oblewa się płynem węgla. Węgiel rozpala się szybko, a pali się powoli bardzo. Polskie prospekta darmo i opłatnie: Fabr. repr. Dom handlowy M. PIEROŻEK i Ska. Kraków, ul. Karmelicka 9. 994 7 10

Demoiselle française

cherche place où demi place. S'adresser par lettre Administration du journal sous „R. F.". 1484 3 ?

Listew

na ramy, większy transport nadszedł. Sprzedaje się hurtownie i częściowo. **A. I. Feldmann, Podgórze,** ul. Józefińska 1. 1153 4 ?

Kupię

2 używane siodła angielskie. Zgłoszenia pod **M. G.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1609 2 ?

Założona w r. 1884
Pierwsza zachodnio-galicyjska

fabryka korków

i skład kapsli metalowych do flaszek

Bernarda Millszteina

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 68. 113 22 25

Handlowiec

lat 38, pozostający w jednej z firm w Krakowie, jako kierownik, pragnie poznać pannę, której rodzice posiadają jakikolwiek interes. Zgłoszenia pod **W. W. 100.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1608

Krem fiołkowy na skórę Silve

Niezbędny dla pielęgnowania twarzy i rąk.

Słoik szklany 80 h i 2·50 K
tubka 1 K i 1·20 K 84 13 0

W aptekach, drogeryach i perfumeryach
Fabryka „Silva", Wieden, XVII

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 21 8 0
Inż. S. DZBAŃSKI, przys. Obrońca patentowy.
Lwów, ul. Kochanowskiego l. 41.

AUTOMATYCZNE ŁAPKI



na szczury **K 6·30,** na myszy **K 4·80,** łapią bez doglądania do 40 sztuk w jedną noc, nie pozostawiają żadnej woni. Nastawiają się same. Łapka na szwaby „**Rapid**", łapiąca tysiące szwabów i karakonów w jedną noc **K 6·90.** Bardzo dobrze działająca łapka na muchy **„Nowa" K 4·20,** wszędzie najlepsze wyniki. Liczne podziękowania. Wysyłka za zaliczką. Porto 90 hal. 63 36 104

Dom wysyłkowy G. Tintner, Wiedeń III/105, Neulinggasse 26.



Niech każda pani czyta

me bardzo zajmujące pouczenie o

nowoczesnem pielęgnowaniu biustu!

Rada, która okazała się dobrą, w razie wiotkości lub braku pełności.

Napisać z zaufaniem pod adresem:

Ida Krause, Pressburg
(Węgry), Schanzstrasse 2. Abt. 47.

179 **Nic to nie kosztuje!** 11 0

Kupuję znowu

we wszelkich (nawet małych) ilościach

szelak oranżowy	100	K za 1 kg
szelak rubinowy	80	„ „ „
kamforę w kawałkach	100	„ „ „
boraks w kawałkach	25	„ „ „
salmiak w kawałkach	10	„ „ „
siarkę w laskach	24	„ „ „
gumę arab. prima	40	„ „ „
gumę tragant, białą	30	„ „ „
płótno szmirglowe Nr 0—6	80	„ „ 100

Jerzy Faludi, Budapeszt, V., Lipót-körut 12

Adres telegraficzny: Indicator Budapest. 1264 2 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Dominikańska l. 19.

Rządca drukarni L. K. Górski.